



festiwal
KULTUR



Festiwal Kultur
i Kresowego Jadła

Basznia Dolna - Gmina Lubaczów - 3-4 sierpnia 2013 r.



Marszałek Województwa Podkarpackiego i Wójt Gminy Lubaczów zapraszają na kolejną edycję **FESTIWALU KULTUR I KRESOWEGO JADŁA**, który odbędzie się **3 i 4 sierpnia 2013 r.** w Baszni Dolnej na osiedlu Sołotwina.

Jak co roku, gwarantujemy wiele atrakcji.

Kulinarne show będzie prowadził **ROBERT SOWA** – kucharz gotujący na antenie Telewizji Polskiej, między innymi w programie rozrywkowym „Kocham Cię, Polsko!”. Konkursowi **KRESOWEGO JADŁA** towarzyszyć będą zmagania kulinarne festiwalowych gości – polskich i zagranicznych.

Podczas festiwalu nie zabraknie również żywej lekcji historii – rekonstrukcji historycznej „Bitwa pod Niemirowem”

w wykonaniu **BRACHTWA RYCERSKIEGO Z SANDOMIERZA** oraz **TATARSKIEJ GRUPY REKONSTRUKCYJNEJ**.

Na najmłodszych uczestników zostanie przygotowane **WESOŁE MIASTECZKO** oraz **KRESOWA OSADA DLA DZIECI**.

Dobłą zabawę zapewnią również zespoły artystyczne. Gwiazdą wieczoru będzie **ZESPÓŁ „BRATHANKI”**.

Serdecznie zapraszamy już dziś! Spotkajmy się na Festiwalu.

Szczegóły znajdziecie Państwo na plakatach i stronie www.lubaczow.com.pl

Inwestycje i remonty w gminie

Systematycznie na łamach naszych informatorów i gazet przedstawiane są informacje o realizowanych w gminie inwestycjach i remontach. Również w tym numerze **Nowej Gazety** pragniemy Państwa poinformować o zadaniach rozpoczętych i przygotowywanych do realizacji w najbliższym czasie.

Wiesław Kapel

Oczywiście inwestycje drogowe w hierarchii tych zadań dla znacznej części naszych mieszkańców są najważniejsze. Dlatego też w bieżącym roku gmina zaplanowała przebudowy i modernizację dróg w wielu sołectwach. Największym z realizowanych przedsięwzięć jest przebudowa drogi powiatowej w Krowicy Samej na odcinku od parku do Osiedla Wolności. Zadanie wykonywane jest przez Gminę we współpracy z Powiatem Lubaczowskim. Już za kilka dni zobaczymy wyremontowaną drogę z urządzeniami towarzyszącymi i funkcjonalnym parkingiem przed kościołem. Całość zadania kosztować będzie 802 343,00 zł. i wsparta jest dotacją z budżetu państwa (Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych). Ważnym zadaniem współfinansowanym również ze środków budżetu państwa jest odbudowa drogi gminnej Młodów – Zakęcie na łącznej długości 345 mb. Z

inwestycji już mogą cieszyć się mieszkańcy Młodowa i Karolówki. W trakcie realizacji są przebudowy dróg gminnych w Baszni Górnej – przez wieś i w Baszni Dolnej – ul. Kolejowa. Do 15 lipca br. w całości – łącznie z robotami ziemnymi wykonane zostaną przebudowy dróg: w Baszni Dolnej obok boiska Orlik, w Krowicy Hołodowskiej k. Państwa Kowaliszyn, w Lisich Jamach do Pana Kornagi i ul. Wąska, Młodów – Poprzeczka i ul. Sportowa, w Opacie (za wsią), w Szczutkowie – Przewidy. Przeprowadzony został przetarg także na wykonanie dodatkowych odcinków dróg tj. w Dąbkowie w kierunku cmentarza, w Krowicy Samej – Blusy, w Lisich Jamach – ul. Krótka. Wszystkie te odcinki dróg wykonywane są z nawierzchni z masy bitumicznej. W trakcie realizacji jest także przebudowa drogi do Małego Budomierza, która usprawni mieszkańcom komunikację w sąsiedztwie budowanego przejścia granicznego Budomierz – Hruszew.



Zmodernizowana droga powiatowa Krowica Hołodowska -Cetynia (fot. K. Witek).

Do poprawy przejezdności dróg wykorzystywany jest także fundusz sołdecki i materiał z rozbiórki drogi wojewódzkiej do Budomierza. Aktualnie trwają prace na kilku odcinkach, głównie dróg dojazdowych do oddalonych gospodarstw i użytków rolnych, kolejne zostaną wykonane w miesiącach lipiec/sierpień. W tej technologii przebudowane zostaną drogi m.in. w Borowej Górze do Pani Machczyńskiej i Baszni Górnej – Dąbrowa. W Borowej Górze

przebudowany zostanie także 320 metrowy odcinek drogi żużlowej na nawierzchnię tłuczniową (od sklepu - w kierunku Baszni Dolnej. Wszystkie zadania związane z robotami drogowymi (nawierzchnie, przepusty, rowy) zaplanowane do wykonania w 2013 r. zostaną zrealizowane do końca sierpnia. Ponadto gmina czeka na decyzję o pomocy finansowej z budżetu państwa na odbudowę dróg z nawierzchnią z masy bitumicznej w miejscowościach Załuże –

Czarne i Antoniki. Po otrzymaniu dotacji niezwłocznie te zadania zostaną zrealizowane. Na końcowym etapie są również prace związane z odbudową infrastruktury zniszczonej podczas ostatniej gwałtownej burzy w Krowicy Samej, Baszni Dolnej i sąsiednich miejscowościach.

W bieżącym roku również zaplanowane zostały kolejne zadania związane z budową oświetlenia wsi. Do tej pory zrealizowano wspólne zadanie (Gminy i

Zakładu Energetycznego Zamość) w Bałajach. Do końca lipca br. zgodnie z zawartą umową z wykonawcą zostaną wykonane oświetlenia uliczne:

- w Krowicy Hołodowskiej – IV etap, przy drodze wojewódzkiej nr 866 Dachnów – Krowica Hołodowska – granica państwa;
- w Wólce Krowickiej – III etap, przy drodze wojewódzkiej nr 866 Dachnów – Krowica Hołodowska – granica państwa,
- w Lisich Jamach, ul. Długa – III etap, przy drodze powiatowej Lisie Jamy – Dąbrowa,
- w Baszni Dolnej i Górnej (przy ul. Kolejowej i ul. Sobieskiego) – termin wykonania do 30.09.2013 r.,
- w Załużu – III etap (Podłęże), przy drodze powiatowej Lubaczów – Tymce,
- w Szczutkowie – I etap, przy drodze gminnej Szczutków – Ruda Szczutkowska i drodze powiatowej Lubaczów – Szczutków.

Dodatkowo na 2013 r. zaplanowano budowę oświetlenia ulicznego w miejscowościach Załuże – Mielniki (we współpracy z ZE Zamość po podjęciu decyzji o współfinansowaniu zadania przez tę Firmę), Tymce oraz Młodów – Pilipy.

Ciąg dalszy na str. 2

„Znaki graficzne marek gminy Lubaczów”



Przez ostatnie lata Gmina Lubaczów, zmieniając swój profil z gminy typowo rolniczej na turystyczną, wypracowała własne marki, które poprzez szeroką promocję mają zainteresować tym terenem odbiorców z zewnątrz. Wiele z marek pozostaje w obrocie na co dzień, inne są używane według przyjętego cyklu. Teraz, by ujednolicić ich graficzny wizerunek, zdecydowano się na wprowadzenie serii logotypów, jednoznacznie wskazujących na konkretne produkty.

Magdalena Błaszczak

Punktem wyjściowym do opracowania graficznych rozwiązań promocyjnych były historia i tra-

dycje Gminy Lubaczów. Wśród nich najważniejszą rolę odegrały zdobnictwo sakralne (w drewnie i kamieniu) oraz ceramiczne (garnki, również w nawiązaniu do daw-

nej współpracy z ośrodkiem garn-carskim w Potyliczu), sztuka ludowa – szczególnie malowidła na skrzyniach posagowych, wycinanki i hafciarstwo (zarówno krzyżkowe, jak i ornamentowe), a także produkcja wyrobów kryształowych z dawnej basznieńskiej manufaktury.

Zaprojektowanych logotypów jest obecnie osiem. Pierwszy z nich „W Kresowej Krainie” – nawiązuje do lokalizacji gminy Lu-

baczów w obszarze dawnych Kresów pld.-wsch., sugeruje postrzeganie gminy w perspektywie szerszej niż lokalna. Gmina posługuje się nim będzie również na portalu turystycznym pod tym samym tytułem (obejmującym tematykę Kresowej Osady, atrakcji powiatowych i regionalnych).

Znak ten zarazem jest wyjściowym dla pozostałych siedmiu. Rozpoznając w nim kolejno elementy, zaczynamy od środka, gdzie koło symbolizuje nawiązanie do słońca, kwiatu, serwetki, talerza. Dalej „łezki” – to odniesienie do ornamentyki ludowej, liści, kropli wody, przyrody. Obok – rozetki są odwzorowane z zyrandola, wyprodukowanego niegdyś w lokalnej hucie kryształów (dostępny dla zwiedzających w

horynieckim klasztorze), mogą być one postrzegane również jako kwiatki, kojarzone z wsią, przyrodą, ornamentem ludowym. W części okalającej znak znalazły się „krzyżyki” – występujące na haftach, sugerujące motywy wschodnie. Zamknięciem każdego logotypu jest punkt – mały kwadrat, geometria nawiązująca do zachodniego porządku, wschodniej ornamentyki, ziarna, prostoty, a jednocześnie dokładności i nowoczesności.

Kolejno, w każdym znaku część górna jest zastępowana charakterystycznym motywem rzeczowym, odnoszącym się do każdego obszaru promocyjnego. I tak – „Zasmakuj Kresów w gminie Lubaczów” – posiada cerkiewkę, kościół, drewnianą zabudowę wiejską i przyrodę. „Kresowa Osada” – ilustruje budynek ziemskiego dworu, „Kresowe Jadło” – to łyżka z jedzeniem (barszczem), lub odczytana inaczej z białoczerwoną flagą. Dalej znalazły się także logotypy gminnych wydarzeń – Miodowej Majówki, Wyścigów Psich Zaprzęgów oraz wprowadzanej właśnie „Kresowej Offensywy Kulturalnej”, w zamierzeniu samorządu rozbudowującej Festiwal Kultur i Kresowego Jada.

Znaki były konsultowane z samorządem gminnym podczas sesji i wielu innych spotkań. Projekt logotypów wykonało Studio Graficzne Manolka z Lublina.

Inwestycje i remonty w gminie

Ciąg dalszy ze str. 1

Ponadto zlecono opracowanie projektów technicznych na budowę oświetlenia ulicznego w miejscowościach: Załuże – Wygon oraz Załuże – Moczar Duży.

W bieżącym roku kontynuowane będą także prace związane z budową sieci kanalizacji sanitarnej w Młodowie i Karolówce oraz w Wólce Krowickiej. Zadania rozpoczną się w pierwszej dekadzie sierpnia br., a ich zakończenie zaplanowano w umowie z wykonawcą na maj 2014 r.

Dbając o jak najwyższą jakość wody dostarczanej mieszkańcom, oraz odpowiednie jej ciśnienie w sieci, realizowane są aktualnie w gminie inwestycje polegające na modernizacji trzech funkcjonujących stacji uzdatniania wody (Mokrzyca, Wólka Krowicka, Szczutków) oraz pompowni wody w Krowicy Samej i Baszni Dolnej. Modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Wólce Krowickiej i Szczutkowie polega m.in. na wymianie urządzeń i filtrów służących uzdatnianiu produkowanej wody. Uzupełnieniem tego projektu jest budowa wodociągu Piastowo – Karolówka, który pozwoli na zaopatrywanie miejscowości Młodów i Karolówka w wodę z ujęcia wody w Mokrzyca oraz alternatywnie w sytuacjach awaryjnych z ujęcia wody miasta Lubaczowa. Zakończenie wszystkich robót na

stacjach uzdatniania wody, przepompowniach i wodociągu zaplanowano na koniec sierpnia br.

Z innych większych zadań realizowanych w br. należy wymienić:

- budowę Kresowej Osady z planowanym oddaniem do użytku 29.09.2013 r.,
- budowę zbiornika wodnego w Borowej Górze, rozpoczęcie prac sierpień/wrzesień 2013 r. – zakończenie październik 2014 r.,
- modernizacja Domu Kultury w Załużu – trwa wybór wykonawcy zadania – zakończenie październik 2014 r.

W następnym numerze Nowej Gazety będziemy Państwu przedstawiać kolejne inwestycje, które przygotowywane są aktualnie do realizacji oraz te, na które zostały złożone wnioski o dofinansowanie ze środków zewnętrznych.

Czas wakacji już

Drodzy Uczniowie, przez ubiegłe dziesięć miesięcy roku szkolnego gromadziliście wiedzę i nabywaliście umiejętności, które przydadzą się Wam w przyszłości. Na szczególne wyróżnienie zasługują ci, którzy zakończyli ten rok z najlepszymi wynikami, z sukcesami w różnego rodzaju olimpiadach, konkursach i zawodach.

Gratulując osiągniętych wyników, życzę Wam udanego i bezpiecznego wypoczynku wakacyjnego oraz niezapomnianych przygód.

Z myślą o tych, którzy z różnych względów nie planują wyjazdów,

przygotowywana jest przez gminne instytucje kultury oraz szkoły oferta wakacyjna – jej szczegóły publikowane będą na stronie www.lubaczow.com.pl. Zachęcam do skorzystania z niej.

Z okazji zakończenia nauki w roku szkolnym 2012/2013 Państwu Dyrektorom, Nauczycielom oraz Pracownikom Szkół w Gminie Lubaczów składam podziękowanie za codzienną, ciężką i potrzebną pracę i wytrwałość.

Szczególne słowa podziękowania kieruję do wszystkich osób zaangażowanych w realizację inicjatyw wykraczających poza zwykłe

obowiązki, mających na celu podniesienie jakości i innowacyjności usług edukacyjnych świadczonych w naszych szkołach. To m.in. dzięki Wam dzieci i młodzież z terenu Gminy Lubaczów mogą skorzystać z dodatkowych zajęć, wyjazdów lub nowych pomocy naukowych.

Niech osiągnięcia i godna postawa Waszych wychowanków będą nagrodą i zachętą dla Państwa do dalszego pracy. Podczas zbliżających się wakacji życzę Państwu dużo słońca, niezapomnianych wrażeń i udanego wypoczynku.

Wiesław Kapel
Wójt Gminy Lubaczów

PRAWDOPODOBNIE NAJLEPSZY



PBS
LUBACZÓW

POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY

KREDYT
GOTÓWKOWY

MINIMUM
DECYZJA BEZ RATY
PORĘCZYCIELA FORMALNOŚCI
BLAŚCZYŃCIE

pbslubaczow.pl

POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W LUBACZOWIE

LUBACZÓW - Rynek 28	tel: 16 632 11 03	HORYNIEC - ZDRÓJ - Al. Przyjaźni 9	tel: 16 631 30 23
LUBACZÓW - Unii Lubelskiej 6	tel: 16 631 81 43	OLESZYCE - Sobieskiego 5	tel: 16 631 50 13
CIESZANÓW - Mickiewicza 1	tel: 16 631 10 17	WIELKIE OCZY - Cerkiewna 7	tel: 16 631 01 06

Z życia rady

Informacja niniejsza jest kolejnym artykułem z cyklu materiałów poświęconych pracy Rady Gminy Lubaczów. Poniżej prezentuję listę uchwał podjętych od czasu wydania poprzedniego numeru „Nowej Gazety” wraz z krótkimi opisami najbardziej istotnych z nich. Opisy zamieszczone są w nawiasach.

Marta Nicpoń
Mariusz Pieróg

Sesja XXXI posiedzenie w dniu 27.03.2013 r.

1) uchwała XXXI/311/2013 w sprawie uchwalenia Zmiany Nr 2/2011 studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego-

jednolitego Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Lubaczów,
4) XXXI/314/2013 w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpa-

drogą elektroniczną),
8) XXXI/318/2013 w sprawie zmiany uchwały w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego o nazwie Zakład Usług Komunalnych w Załużu. (w uchwale zmienia się zapis wskazujący podmiot do przejęcia mienia, należności i zobowiązań Zakładu Usług Komunalnych jest to Gmina Lubaczów),
9) XXXI/319/2013 w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy Lubaczów środków stanowiących fundusz sołecki.

wie udzielenia pożyczki krótkoterminowej dla samorządowego zakładu budżetowego pn. „Centrum Integracji Społecznej w Dąbrowie”. (pożyczka przeznaczona jest na podniesienie środków obrotowych zakładu i podlega spłacie do dnia 31.08.2013 r.),
14) XXXI/324/2013 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy Lubaczów na 2013 r.,
15) XXXI/325/2013 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

Sesja XXXII posiedzenie w dniu 26-04-2013

1) XXXII/326/2013 w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na terenie gminy Lubaczów. (w stosunku do wcześniejszej uchwały wykreślono możliwość wielokrotnego wywozu odpadów w ramach systemu odbioru odpadów gwarantowanego przez gminę),
2) XXXII/327/2013 w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty. (uchwała daje możliwość odbioru odpadów komunalnych nie segregowanych w przypadku gospodarstw jednoosobowych. Stawkę ustalono na poziomie 20 zł – w wyniku tego dla gospodarstwa zamieszkałego przez 1 osobę obowiązuje stawka 10

gowej na terenie gminy Lubaczów, poboru opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasowania oraz ustalenia inkasentów do poboru opłat. (wobec uchwały podjętej w dniu 27.03.2013 r. zmienia się zapis w § 2 mówiący o tym, że inkasentem opłat: targowej i za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest Urząd Gminy Lubaczów),
4) XXXII/329/2013 w sprawie powołania przez gminę Lubaczów oraz powiat lubaczowski Wielobranżowej Spółdzielni Socjalnej „Złote Runo”. (jest to kontynuacja prospołecznej działalności gminy. Spółdzielnia socjalna będzie miejscem pracy dla 5 osób. Planowany zakres działania spółdzielni to usługi leśne, remontowo-budowlane oraz opiekuńczo-przedшкольные. Rozpoczęcie działalności Spółdzielni planowane jest na wrzesień br.),
5) XXXII/330/2013 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy Lubaczów na 2013 r.,
6) XXXII/331/2013 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy Lubaczów na 2013 r.,
7) XXXII/332/2013 w sprawie zaciągnięcia pożyczki ze środków „Samorządowego Programu Pożyczkowego” Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej na finansowanie inwestycji infrastrukturalnych na terenach wiejskich.

RZENIE CMENTARZA w ZAŁUŻU”. (uchwała ma na celu poszerzenie cmentarza w Załużu o działkę przejętą nieodpłatnie od Agencji Nieruchomości Rolnych i część działki prywatnej),
2) XXXIII/334/2013 w sprawie ustalenia wysokości zobowiązań gminy Lubaczów w zakresie podejmowania inwestycji i remontów o wartości przekraczającej granicę ustaloną przez Radę Gminy na 2013 r. (uchwała związana jest z zapewnieniem finansowania dla zadania pod nazwą „Poprawa infrastruktury edukacyjnej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lisich Jamach i Zespołu Szkół Publicznych w Młodowie),
3) XXXIII/335/2013 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy Lubaczów na 2013 r.,
4) XXXIII/336/2013 w sprawie realizacji zadania „Modernizacja istniejącego kompleksu sportowego w Lisich Jamach poprzez przebudowę bieżni”. (zadanie będzie realizowane w oparciu o Program Rozwoju Inwestycji Sportowych Ministerstwa Sportu i Turystyki),
5) XXXIII/337/2013 w sprawie upoważnienia do zaciągania zobowiązań oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie gminy Lubaczów na realizację projektu pn. „Czas na aktywność w Gminie Lubaczów”. (uchwała jest niezbędnym załącznikiem do zawarcia w imieniu Gminy Lubaczów umowy z Wojewódzkim Urzędem Pracy w sprawie realizacji projektu z ramach środków europejskich. Za pozyskane środki GOPS przeszkoli osoby bezrobotne, które zostaną skierowane do pracy w CIS i ewentualnie do dalszego zatrudnienia wspieranego).

Treść wszystkich wymienionych uchwał, jak również zarządzeń wójta gminy Lubaczów dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Lubaczów pod adresem <http://bip.lubaczow.com.pl/> w zakładce Prawo lokalne – Uchwały oraz Zarządzenia.



ZMIANA NR 2/2011
Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego GMINY LUBACZÓW
KIERUNKI ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
Skala 1 : 25 000
ODNACZENIA:
GRANICE ZMIANY STUDIUM NR 2/2011
TEREN KOPALNI SIARKI
STANOWISKA ARCHEOLOGICZNE

go gminy Lubaczów (uchwała związana jest z planowaną reaktywacją wydobycia siarki rodzimej w rejonie byłej kopalni siarki „Basznia” metodą wytopu podziemnego. Przyjęcie tej uchwały jest warunkiem niezbędnym dla dalszych prac mających na celu wznowienie produkcji siarki w obszarze Baszni Górnej i tym samym utworzenia tam nowych miejsc pracy. Wg informacji inwestora docelowo zakład wydobycia i przetwarzania siarki zatrudniać będzie około 100 osób),
2) XXXI/312/2013 w sprawie postanowienia o odbieraniu odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Lubaczów, niezamieszkałych przez mieszkańców, na których powstają odpady komunalne. (mocą tej uchwały nieruchomości nie zamieszkane na których powstają odpady – dotyczy to instytucji użyteczności publicznej, osób prawnych i firm – zostają włączone do gminnego systemu odbioru odpadów),
3) XXXI/313/2013 w sprawie zmiany i ustalenia tekstu

dów, w zamian za uiszczonej przez właścicieli nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami,
5) XXXI/315/2013 w sprawie zmiany uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłaty,
6) XXXI/316/2013 w sprawie zmiany uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. (w stosunku do poprzedniej uchwały wprowadza się zmiany w postaci: ustalenia stawki dla gospodarstwa jednoosobowego na poziomie 10 zł za odpady segregowane i 20 zł za nie segregowane, ustalenia odpłatności dla nieruchomości niezamieszkałej na której wytwarzane są odpady),
7) XXXI/317/2013 w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na terenie gminy Lubaczów (zmiany w uchwale wynikają wprost z ustawy, która daje możliwość złożenia deklaracji

(Rada Gminy wyraziła zgodę na wyodrębnienie w budżecie gminy Lubaczów na 2014 r. środków stanowiących fundusz sołecki),
10) XXXI/320/2013 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny w gminie Lubaczów na lata 2013–2016. (uchwałą ustanawia ramy prawne dla realizacji obowiązku wspierania rodzin przeżywających trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych oraz organizacji pieczy zastępczej na terenie gminy),
11) XXXI/321/2013 w sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej na terenie gminy Lubaczów, poboru opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasowania oraz ustalenia inkasentów do poboru opłat. (uchwałą zostały ustalone dzienne stawki opłaty targowej za sprzedaż artykułów przemysłowych, żywnościowych i wyrobów własnej produkcji),
12) XXXI/322/2013 w sprawie upoważnienia Wójta Gminy Lubaczów do wystawienia weksla „in blanco”,
13) XXXI/323/2013 w spra-



zi miesięcznie za odpady segregowane i 20 zł miesięcznie za odpady nie segregowane),
3) XXXII/328/2013 w sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty tar-

Sesja XXXIII posiedzenie w dniu 23-05-2013

1) XXXIII/333/2013 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „POSZE-

Gospodarka śmieciowa od lipca na nowych zasadach

1 lipca br. wchodzi w życie nowe przepisy regulujące gospodarkę odpadami w gminach wprowadzające obowiązek odbioru odpadów komunalnych od mieszkańców przez gminę.

Władysław Szutka
Mariusz Pieróg

Wprowadzenie tych zmian w wielu miejscach Polski napotyka na problemy związane np. z ustaleniem sposobu naliczania opłat czy też ich wysokości oraz z wyłonieniem w przetargu firmy odbierającej odpady.

W gminie Lubaczów wdrożenie nowego systemu przebiega zgodnie z terminami określonymi w przepisach. Na dzień wydania Gazety wszystkie niezbędne uchwały Rady Gminy są odpowiednio wprowadzane w życie, ponad 95% gospodarstw domowych ma złożone deklaracje śmieciowe. Natomiast do osób, które deklaracji nie złożyły, wysłano odpowiednie wezwania.

14 czerwca br. została zawarta umowa na odbiór odpadów z terenu gminy Lubaczów. Wybrany w wyniku postępowania przetargowego podmiot, tj. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jarosławiu, złożył – jako jedyny – ofertę odpowiadającą wymogom formalnym, merytorycznym i finansowym określonym w dokumentacji przetargowej i zgodnie z umową od 1 lipca to przedsiębiorstwo odpowiada za odbiór odpadów komunalnych z terenu całej gminy Lubaczów.

PGKiM Jarosław świadczyć będzie usługi odbioru odpadów komunalnych wspólnie z Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych i Handlu Sp. z o.o. z Lubaczowa, które w ofercie przetargowej wskazane jest jako podwykonawca.

Dla mieszkańców od 1 lipca nic się nie zmienia, jeśli chodzi o częstotliwość wywozu i firmy wywozowe. Odpady odbierane będą tak jak dotąd, w cyklu miesięcznym – odpady zmieszane (kubel) i dwumiesięcznym (odpady segregowane).

Przypominamy, że od 1 lipca

br. w ramach wnoszonej do gminy opłaty śmieciowej firma odbierze od Państwa odpady **bez względu na ich ilość**. Właściciele nieruchomości, na których wytwarzana jest duża ilość odpadów, mogą posiadać dodatkowy kubel lub worki, które także będą odebrane. Osoby zainteresowane częstszym wywozem mogą zawrzeć z **Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych i Handlu Sp. z o.o. w Lubaczowie** osobną umowę, wiązać się to będzie dla nich z dodatkową opłatą wnoszoną bezpośrednio do tej firmy.

Wysokość opłaty za odbiór odpadów została ustalona przez Radę Gminy w kwocie 19,90 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego przy odbiorze odpadów segregowanych. Jednakże zgodnie z zapisami ustawy Ordynacja podatkowa (t. j. Dz. U. 2012 Nr 749 z późn. zm.), opłatę tę zaokrągla się do pełnych złotych i dlatego powinna ona być wpłacona w wysokości **20 zł**. Opłata dla gospodarstw domowych przy odbiorze odpadów bez segregacji wynosi **38 zł** miesięcznie. Dla gospodarstw zamieszkałych przez jedną osobę obowiązują stawki obniżone, jest to odpowiednio: **10 zł** przy segregacji odpadów i **20 zł** w przypadku odpadów zmieszanych.

Opłaty za odbiór odpadów komunalnych należy uiszczać co dwa miesiące, w terminach: **za lipiec i sierpień do końca sierpnia, za wrzesień i październik do końca października, za listopad i grudzień do końca grudnia. Możliwe jest wnoszenie opłaty za całe półrocze z góry – jednak nie później niż do końca sierpnia, czy też za każdy miesiąc osobno.**

Opłaty można dokonać na trzy sposoby: u inkasenta przy okazji poboru opłat za wodę i ścieki (w budynkach świetlic i

GOK-ów na terenie swojej miejscowości), przelewem na rachunek bankowy Urzędu Gminy Lubaczów w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Lubaczowie Nr konta **54 9101 0003 2001 0007 1954 0001** lub w kasie Urzędu Gminy Lubaczów po wcześniejszym pobraniu polecenia zapłaty z pokoju nr 23.

Pracownicy firm odbierających odpady zobowiązani są do kontroli prawidłowości ich segregacji na poszczególne worki. W razie stwierdzenia, że w gospodarstwie nie jest prowadzona segregacja, informacja o tym będzie przekazywana do Urzędu Gminy celem podwyższenia opłaty. **Segregacja odpadów (u źródła) jest najważniejszym celem nowego systemu gospodarki odpadami. W trosce o środowisko naturalne oraz Państwa budżety domowe prosimy o zapoznanie się z zasadami jej prowadzenia w gminie Lubaczów, które zamieszczamy obok.**

Do końca czerwca br. wszystkie gospodarstwa domowe na terenie gminy otrzymają od firmy wywozowej komplet informacji zawierający: harmonogram odbioru i zasady prawidłowej segregacji odpadów oraz worki do selektywnej zbiórki odpadów.

Informujemy osoby dzierżawiące dotychczas kubły od PGKiM Jarosław, że na czas świadczenia usługi przez tę firmę pojemniki zostaną im udostępnione **bezpłatnie** za potwierdzeniem użyczenia. Również ci, którzy dotąd kubła nie posiadali, otrzymają go na tych samych zasadach.

Podpisana umowa gwarantuje, że odpady odbierane będą z każdego gospodarstwa, nawet jeśli dojazd będzie utrudniony.

Liczymy, że nowy system odbioru śmieci przyniesie same korzyści tak dla mieszkańców jak i dla środowiska, w którym żyjemy.

Zasady segregacji odpadów

PAPIER

Jest to najłatwiejszy do przetwarzania surowiec wtórny. Można poddać go wielokrotne recyklingowi, nawet do siedmiu razy, zanim jego włókna staną się zbyt krótkie, by można je było ze sobą połączyć.

CO NALEŻY WRZUCAĆ?

- opakowania z papieru lub tektury,
- gazety i czasopisma,
- katalogi, prospekty, foliery,
- papier szlody i biurowy,
- książki i praszy,
- torbki papierowe,
- papier pakowy

CZEGO NIE NALEŻY WRZUCAĆ?

- papier powlekany folią i laką,
- kartony po mleku i napojach,
- produkty żywnościowe i podpuszki,
- ceramika i porcelanę,
- szkło po napojach, ceramika i innych materiałach budowlanych,
- styropian,
- inne odpady komunalne (w tym niebezpieczne)

PAMIĘTAJ!

usuń zszytki, metalowe elementy i plastikowe opakowania



Tworzywa sztuczne i metale

Tworzywa sztuczne, powszechnie znane jako plastik, ich rodzina w środowisku naturalnym trwa wiele setek lat. Metale można przetworzyć na wiele sposobów. Wytworzą się z niego m.in. puszki, narzędzia.

CO NALEŻY WRZUCAĆ?

- butelki po napojach,
- opakowania po chemii gospodarskiej, kosmetykach (np. szamponach, proszku, płynach do mycia naczyń),
- opakowania po produktach spożywczych,
- plastikowe zabawki,
- plastikowe torbki, worki, reklamówki i inne folie,
- plastikowe koszyki po owocach i innych produktach,
- styropian,
- puszki po napojach, sokach,
- puszki z blachy stalowej po żywności (konserwy),
- złom żelazny i metale kolorowe,
- metalowe kapsle z fusów, zabawki plastikowe i innych pojemników,
- folia aluminiowa,
- kartony po mleku i napojach,

CZEGO NIE NALEŻY WRZUCAĆ?

- artykuły, ceramika i inne artykuły codziennego użytku,
- opakowania po żywności (po owocach, warzywach i innych),
- artykuły higieniczne i kosmetyczne,
- artykuły sportowe i rekreacyjne,
- inne odpady komunalne (w tym niebezpieczne)

PAMIĘTAJ!

wyrzuć tylko czyste opakowania, przed wyrzuceniem zgład aluminiowe puszki, odkręć i zgład butelki



Jest doskonałym surowcem wtórnym, w procesach recyklingu wykorzystywany jest w 100%. Można je przetwarzać wielokrotnie.

CO NALEŻY WRZUCAĆ?

- kolorowe butelki i szkło szklane po napojach i żywności,
- kolorowe butelki po napojach alkoholowych,
- kolorowe szklane opakowania po kosmetykach,

CZEGO NIE NALEŻY WRZUCAĆ?

- szkło szklane bezbarwne,
- ceramika, porcelana,
- szkło z powłoką ochronną,
- szkło i ceramika,
- szkło kryształowe,
- reflektory,
- opakowania po lekach, olejach, rozpuszczalnikach,
- kamery i aparaty fotograficzne,
- monitory i lampy świetlne,
- szkła okienne i drzwiowe,
- szkła samochodowe,
- lustra i witraże,
- lampa i porcelana,
- inne odpady komunalne (w tym niebezpieczne)

PAMIĘTAJ!

wyrzuć tylko czyste opakowania, nie łuz szkła przed wrzuceniem do pojemnika



Jest doskonałym surowcem wtórnym, w procesach recyklingu wykorzystywany jest w 100%. Można je przetwarzać wielokrotnie.

CO NALEŻY WRZUCAĆ?

- bezbarwne butelki i szkło szklane po napojach i żywności,
- bezbarwne butelki po napojach alkoholowych,
- bezbarwne szklane opakowania po kosmetykach,

CZEGO NIE NALEŻY WRZUCAĆ?

- szkło szklane bezbarwne,
- ceramika, porcelana,
- szkło z powłoką ochronną,
- szkło i ceramika,
- szkło kryształowe,
- reflektory,
- opakowania po lekach, olejach, rozpuszczalnikach,
- kamery i aparaty fotograficzne,
- monitory i lampy świetlne,
- szkła okienne i drzwiowe,
- szkła samochodowe,
- lustra i witraże,
- lampa i porcelana,
- inne odpady komunalne (w tym niebezpieczne)

PAMIĘTAJ!

wyrzuć tylko czyste opakowania, nie łuz szkła przed wrzuceniem do pojemnika



Utilizacja bioodpadów poprzez kompostowanie jest najłatwiejszą, najprostszą i zgodną z naturalnymi procesami metodą przetwarzania śmieci odpadów biodegradowalnych. Nie potrzeba kupować specjalistycznych pojemników, wystarczy skrzynia lub worki z deskami.

CO NALEŻY WRZUCAĆ?

- resztki roślinne, chwasty,
- odpady kuchenne,
- popioły drzewny,
- torf,
- skórzaki ję,
- skóry, sierść,
- papier niebezpieczny,
- proszki,
- fusy,
- drzewo, gałęzie, sianokosy,
- kora drzew, ściółka, drobne lub rozdzielone gałęzie,

CZEGO NIE NALEŻY WRZUCAĆ?

- szkła, porcelany, ceramiki, gliny, żelaznych, stalowych i aluminiowych,
- plastików, wosku,
- materiałów wrażliwych na temperaturę (chemikalia, lakiery, farby, olejki),
- innych odpadów,
- innych odpadów komunalnych



Rozwój lokalny w świetle regionalnym

O perspektywach rozwoju społeczno-gospodarczego i współpracy międzygminnej rozmawiali uczestnicy spotkania (13.06.2013 r.) w CE-K „Pastorówka” (Podlesie), zorganizowanego przez gminę Lubaczów. Spotkanie służyć miało podsumowaniu dotychczasowej działalności w odniesieniu do podejmowanych inicjatyw rozwijających lokalne samorządy.

Magdalena Błaszczak

Przedstawione zostały m.in. sprawy związane z infrastrukturą mającą przyciągnąć zainteresowanie terenem, jak – Kresowa Osada (budowana w Baszni Dolnej) czy park zdrojowy (w Horyńcu-Zdroju), zaplecze noclegowo-gastronomiczne, ścieżki i trasy turystyczne oraz pozostałe zagadnienia nawiązujące także do wspólnych tradycji i historii terenu Lubaczowszczyzny.

Uczestnikami spotkania byli Starosta Lubaczowski, samorządowcy z gmin Horyniec-Zdrój i Cieszanów, miasta Lubaczów, kierownictwo sanatoriów: „Horyniec” i Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS, przedstawiciele regionalnych ośrodków akademickich, urzędów i instytucji wojewódzkich oraz inne osoby współpracujące z gminą Lubaczów.

Prelegenci wydarzenia skupili się na dotychczas realizowanej współpracy, związanej w ostatnich latach z samorządem gminnym – wśród nich byli: Paweł Bietkowski – Dyrektor Fundacji



Wystąpienie Dr Tomasza Solińskiego – Z-cy Prezydenta Miasta Krosna (fot. M. Błaszczak)

im. Zygmunta i Jana Karłow- skich w Warszawie, dr Paweł Rydzewski z Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, Wiesław Kapel – Wójt Gminy Lubaczów, Piotr Wojty-

szyn – z-ca Wójta Gminy Horyniec-Zdrój, dr Tomasz Soliński – z-ca Prezydenta Miasta Krosna, socjolog Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, oraz graficy ze Studia Lemonade.

niec-Zdrój (próba wyniosła 800 osób). Stąd na te konkretne wyniki podane w raporcie, próbowali odpowiedzieć uczestnicy spotkania, odnosząc je do aktualnej sytuacji lokalnych gmin.

Jednomyslnie stwierdzono, że szeroka promocja (w konsekwencji mająca przynieść zainteresowanie terenem i ożywienie go szczególnie pod względem gospodarczym) ma szansę być realizowana jedynie w ścisłej współpracy, przy konkretnych zadaniach i obiektach. Perspektywa ta jest odnoszona nie tylko do inwestycji realizowanych przez lokalne samorządy, lecz również powstającego w Budomierzu przejścia granicznego z Ukrainą.

Gmina Lubaczów postanowiła przygotować także własną wizerunkową kampanię, wprowadzając logotypy swoich marek oraz inicjując nowy portal „W Kresowej Krainie” (uruchomienie portalu wrzesień 2013 r.). O kampanii tej szerzej będzie w kolejnym artykule.

Podczas spotkania otwarto też wystawę dotyczącą „Kolonizacji Józefińskiej”. Przedstawioną na niej historię z czasów Franciszka Józefa w Galicji, powiecie lubaczowskim i gminie Lubaczów opracował Tomasz Róg. Wystawa na stałe została umieszczona w Pastórówce.

(OSP w Szczutkowie), Wiesław Rudnik (OSP w Żalużu).

W tym uroczystym dniu strażacy ochotnicy usłyszeli wiele ciepłych słów, podziękowań za pracę, gotowość niesienia pomocy potrzebującym oraz za działania na rzecz OSP. Podkreślano sprawność i skuteczność działań ratowniczo-gaśniczych.

Ponadto wręczono listy pochwalne za szczególne zasługi osiągnięte w ostatnim roku, otrzymali je: Mieczysław Tkaczyk (OSP w Baszni Dolnej), Jan Kuryś (OSP w Baszni Gór-

Atrakcyjne działki budowlane

Gmina Lubaczów oferuje do sprzedaży atrakcyjnie działki budowlane położone w miejscowościach w pobliżu Lubaczowa:

Barbara Kopciuch

Lp.	Obręb	Nr Działki	Powierzchnia
15	Dąbków	36/6	0,1531
16	Dąbków	36/7	0,1526
17	Dąbków	36/8	0,1615
18	Dąbków	36/9	0,1630
19	Dąbków	36/10	0,1572
20	Dąbków	36/11	0,1764



Pozostałe miejscowości

Lp.	Obręb	Nr Działki	Powierzchnia
1	Młodów	1340/44	0,0935
2	Młodów	1340/46	0,1454
3	Młodów	1340/47	0,1623
4	Młodów	776/3	0,2026
5	Szczutków	62/5	0,1540
6	Szczutków	62/6	0,1523
7	Szczutków	62/7	0,1522
8	Basznia Dolna	986	0,1000
9	Basznia Dolna	852/5 i 852/6	0,1300
10	Żaluże	245/1	0,2064
11	Lisie Jamy	932/39	0,1833
12	Hurcze	16/2	0,1344
13	Hurcze	16/3	0,1283
14	Hurcze	16/4	0,1328

Szczegółowych informacji o nieruchomościach przeznaczonych do sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Gminy Lubaczów, pok. nr 15, tel. (016) 632 -16 -84 wew. 25 lub pocztą elektroniczną pod adresem b.kopciuch@lubaczow.com.pl.

Dzień Strażaka

W Gminie Lubaczów do tradycji weszło już świętowanie Dnia Strażaka, obejmujące swym zasięgiem wszystkie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy. Również i w tym roku, „rycerze” spod znaku Św. Floriana uroczystie obchodzili swoje święto. Tym razem spotkali się 25 maja 2013 r. w Baszni Górnej i Podlesiu.

Danuta Dudzińska

Zebrani przy Ośrodku Promocji Produktów Regionalnych i Tradycyjnych w Baszni Górnej, pocztę sztandarową przy akompaniamencie orkiestry dętej z Cieszanowa prze-maszerowali do kościoła w Podlesiu. Mszę Św. w intencji strażaków odprawił ks. Roman Palonka, a oprawę zapewniła Ochotnicza Straż Pożarna w Baszni Górnej.

Druga część uroczystości odbyła się na placu przy Centrum Edukacyjno-Kulturalnym „Pastorówka”. Wyróżniającym się w 2012 r. członkom OSP wręczone zostały odznaczenia, odebrali je: Damian Szmul (OSP Młodów), Maciej Pytel (OSP Lisie Jamy).



Uhonorowani strażacy OSP

Medale za zasługi dla pożarnictwa otrzymali: srebrny medal Leszek Gancarz (OSP Młodów), złoty medal Tadeusz Furgała (OSP Lisie Jamy).

nej), Jacek Pukas (OSP w Krowicy Hołodowskiej), Mirosław Mozol (OSP w Krowicy Lasowej), Franciszek Kijan (OSP w Lisich Jamach), Artur Puk (OSP w Młodowie), Mateusz Antosz

Uroczystość zakończył pokaz samochodów i sprzętu pożarniczego, a dzieci mogły skorzystać z okolicznościowych przejażdżek po okolicy autem pożarniczym.

Zawody sportowo-pożarnicze

Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Lubaczowie, Komenda Powiatowa PSP oraz Wójt Gminy Lubaczów zapraszają wszystkich na zawody sportowo-pożarnicze.

Danuta Dudzińska

Rozgrywki rozpoczną się o godz. 13:00 w dniu 14 lipca 2013 r. na boisku sportowym w Krowicy Hołodowskiej. Jak w latach poprzednich zawody organizowane są przez w dwóch konkurencjach tj. ćwiczenia bojowe i sztafeta pożarnicza z przeszkodami.

W zawodach weźmie udział 8 jednostek OSP z te-

renu Gminy Lubaczów to jest około 140 zawodników podzielonych na 13-14 drużyn.

Poza zmaganiem zawodników przewidziane są pokazy sprzętu strażackiego oraz liczne atrakcje dla dzieci.

Szczegóły znajdziecie Państwo na plakatach i stronie www.lubaczow.com.pl.

Serdecznie zapraszamy

Od połowy maja w Centrum Edukacyjno-Kulturalnym „Pastorówka” w Podlesiu dostępna jest wystawa dotycząca kolonizacji józefińskiej, ze szczególnym wskazaniem na trzy dawne niemieckie kolonie – Podlesie (Reichau), Dąbków (Felsendorf) i Karolówka (Burgau).

Na wystawie znalazły się opracowania tekstowe, fotografie archiwalne i współczesne prezentujące dawną zabudowę niemiecką oraz portrety kolonistów. Zainteresowanym udostępniono również dokumenty i przedmioty należące do niemieckich osadników z powiatu lubaczowskiego.

W części artystycznej wystawy oglądać można także grafiki i litografie ze zbiorów rodzin kolonistów, zebrane przez Isoldę i Dirka Iben, współpracujących z gminą Lubaczów od 7 lat.

Zwiedzanie jest możliwe po uzgodnieniu terminu telefonicznie. W tej sprawie należy kontaktować się z Referatem Rozwoju i Promocji Gminy Lubaczów pod numerem tel. (16) 632 16 84 wew. 32, 34.

Poniżej prezentujemy teksty historyka regionalisty Tomasza Roga z Cieszanowa, które umieszczone zostały na wystawie (red.).

Po pewnym czasie osadnicy niemieccy ulegali stopniowej asymilacji, a kolonie traciły swój odrębny charakter. Wielu Niemców wyemigrowało na przełomie XIX i XX w. do Ameryki Północnej. Pod koniec lat 30. XX w. niektóre niemieckie nazwy miejscowości zamieniono na polskie, w tym: Burgau na Karolówkę, Felsendorf na Dąbków, Freifeld na Kowałórkę, Reichau na Podlesie. W 1934 r. Ostrowiec został włączony do Lubaczowa.

z kolonii Deutschbach.

Pewne elementy dziedzictwa kolonizacji józefińskiej zachowały się w tradycyjnym rzemiośle, kuchni regionalnej, a także w miejscowej gwarze. Dzięki temu kultura polska została wzbogacona o cenne wartości kultury niemieckiej.

Kolonie józefińskie na terenie gminy Lubaczów

Reichau (Podlesie)

Osada Reichau (obecnie Podlesie) powstała w 1783 r.

r. na gruntach wsi Opaka. Założyło ją 9 rodzin wyznania kalwińskiego pochodzących z terenu Rzeszy Niemieckiej, wśród których byli wyłącznie rolnicy. Użytkowali oni ponad 124 ha ziemi, na której uprawiali m.in.: pszenicę, żyto, jęczmień, owies, ziemniaki. Liczba ludności systematycznie rosła i w 1786 r. wynosiła 12 rodzin (62 osoby). W 1812 r. Felsendorf zamieszkiwało 80 osób, a w 1880 r. – 98 (w tym 58 Niemców).

Miejscowi protestanci mieli

KOLONIZACJA JÓZEFIŃSKA W REJONIE LUBACZOWA

Kolonizacja józefińska w Galicji

Kolonizacja józefińska była planową akcją osadniczą podjętą przez cesarza austriackiego Józefa II głównie na obszarze Galicji. Podstawą prawną osadnictwa niemieckiego był patent cesarski z 17 września 1781 r. dopuszczający – obok prowadzonej już wcześniej przez cesarza Marię Teresę kolonizacji rzemieślniczej i kupieckiej w miastach – osiedlanie się rolników na terenach wiejskich. Uzupełnienie tego aktu prawnego stanowił patent tolerancyjny z 11 listopada 1781 r. umożliwiający większy udział protestantów w akcji osadniczej. Celem kolonizacji było ożywienie gospodarki galicyjskiej i podniesienie poziomu kultury rolnej na wsi.

Osadników pochodzących z różnych krajów Rzeszy Niemieckiej oraz w mniejszym stopniu z Francji, Holandii, Szwajcarii skierowano do folwarków w tzw. dobrach kameralnych (należących do skarbu państwa dawnych królewskich) i majątków zlikwidowanych klasztorów. W okresie trwania kolonizacji w latach 1782–1790 w Galicji powstało 139 kolonii rolniczych, gdyż ten typ osadnictwa zdominował całą akcję. Nowe osady założono w cyrkulach: Bochnia, Brzeżany, Lwów, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok (Lesko), Nowy Sącz, Strzyż, Żółkiew.

Osady założone przez kolonistów miały być zgodne z wytycznymi wzorem dla miejscowej ludności. Jednak takich kolonii powstało zaledwie kilka. Przed ich powstaniem opracowywano plan z głównymi ulicami, wzdłuż których po obu stronach miały biec rowy i być zasadzone drzewa (przeważnie lipy). W większych koloniach wydzielano z góry plac pod zbór, szkołę, dom gminny, mieszkania dla pastorów i nauczycieli. W osadach katolickich kościołów nie budowano, a ich mieszkańcy należeli do najbliższej parafii katolickiej. Domy budowano przeważnie z drewna, kamienia, cegły, w niektórych przypadkach z chrustu i gliny zmieszanych ze słomą. Kryte były słomą, rzadziej gontami. Składały się

one z wielkiej izby mieszkalnej, komory, sieni z kuchnią i małej komórki na sprzęty.

Kolonisci nadawali osadom najczęściej niemieckie nazwy, względnie dla odróżnienia od miejscowości macierzystej, z jakiej powstała, dodawano do starej nazwy przymiotnik „deutsch” (np. Deutsch Dąbrówka, Deutsch Lednica). Przy zasiedlaniu kierowano się kryterium religijnym. W związku z tym tworzone zazwyczaj osady złożone tylko z katolików lub wyłącznie z protestantów (osobno luteranów, kalwinów, menonitów), choć były także osady o charakterze mieszanym.

Osadników dzielono na dwie grupy – uprzywilejowanych (posiadaczy majątku w gotówce od 200 do 1000 złotych reńskich) i nieuprzywilejowanych (niemających większego majątku). Obie grupy musiały być osiedlone w dobrach państwowych i na koszt państwa. Bogatsi otrzymywali więcej gruntów, większe zabudowania i liczniejszy inwentarz. Koszty akcji kolonizacyjnej były bardzo duże, stąd kolonisci musieli je spłacać państwu w ratach. Według szacunkowych danych w ramach kolonizacji józefińskiej w Galicji osiedliło się 3249 rodzin (około 14 400 osób).

Kolonizacja józefińska nie przyniosła spodziewanych efektów. Liczba kolonistów była zbyt mała, by wpłynąć na kształt gospodarki galicyjskiej. Upowszechnili oni jednak w Galicji m.in. uprawę ziemniaka i koniczyny oraz sadownictwo. Miejscowa ludność przejęła od osadników m.in. sposób budowania gospodarstw. Jednak mniejsze kolonie ulegały szybkiej asymilacji. Pod koniec XIX w. nastąpiła masowa emigracja kolonistów do Ameryki Północnej. Ich gospodarstwa kupowali Polacy i Ukraińcy. Z czasem wiele osad straciło swój odrębny charakter. Znaczna część z tych, które zachowały swą odrębność, przestała istnieć w wyniku przeprowadzenia przez Niemców w 1940 r. akcji przesiedleńczej „Heim ins Reich” („Powrót do Rzeszy”), w ramach której z obszarów zajętych przez ZSRR przesiedlono do III Rzeszy lud-



Tomasz Róg (fot. M. Błaszczak)

ność pochodzenia niemieckiego.

Dziedzictwo po osadnikach niemieckich na terenie powiatu lubaczowskiego

W ramach kolonizacji józefińskiej w lubaczowskich dobrach kameralnych w 1783 r. powstały następujące osady: Burgau, Einsingen, Fehlbach, Felsendorf, Freifeld, Lindenau, Ostrowiec, Reichau, Smolin Kolonia. Dwa lata później założono kolonię Deutschbach. Spośród nich katolicki charakter miały: Burgau, Fehlbach, Freifeld; luteranśki: Einsingen, Reichau, Smolin Kolonia (zwana też Deutsch Smolin); kalwiński: Felsendorf, a mieszany: Lindenau (kalwiński i luteranśki), Ostrowiec (katolicki i luteranśki), Deutschbach (katolicki i kalwiński).

Na terenie powiatu lubaczowskiego z bogatego dziedzictwa kulturowego osadników niemieckich do naszych czasów przetrwało niewiele. W Dąbkowie znajduje się dawny zbór użytkowany jako kaplica filialna pw. Serca Pana Jezusa należąca do parafii św. Stanisława w Lubaczowie, a także budynek szkoły wyznaniowej (zaadaptowany na cele kulturalne) i cmentarz protestancki. W Podlesiu niegdyś zbór zamieniono na kaplicę filialną pw. Imienia Maryi, należącą do parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Baszni Dolnej. Pastorówka wykorzystywana jest do celów edukacyjno-kulturalnych. Na dawnym cmentarzu protestanckim zachowało się około 100 nagrobków osadników niemieckich. Również na cmentarzu w Nowym Bruśnie znajdują się pomniki nagrobne osób narodowości niemieckiej

na lewym brzegu Smolinki w pobliżu Baszni Górnej i Huty Kryształowej. Założyło ją 17 rodzin wyznania luteranckiego pochodzących z terenu Rzeszy Niemieckiej, wśród których dominowali rolnicy. Użytkowali oni ponad 227 ha ziemi, na której uprawiali m.in.: pszenicę, żyto, jęczmień, owies, ziemniaki. Liczba ludności systematycznie rosła i w 1789 r. wynosiła 21 rodzin. W 1812 r. Reichau zamieszkiwało 109 osób, a w 1880 r. już 194 (w tym 9 Polaków, 15 Ukraińców, 170 Niemców).

W 1818 r. miejscowość wraz z wsiami Basznia i Hutą Kryształową nabył na licytacji Egidiusz hr. Pawłowski. W okresie późniejszym właścicielem majątku ziemskiego w Reichau była Maria Drohojowska, a od 1932 r. Agnora Gołuchowska.

Od 1856 r. miejscowi protestanci mieli swój zbór parafialny, któremu podlegały kolonie: Ostrowiec, Smolin Kolonia, Einsingen, Lindenau, Deutschbach, Felsendorf. Reprezentuje on mieszkankę stylów architektonicznych, z elementami neogotyku i klasycyzmu. Obok świątyni w tym samym roku wzniesiono rozległą pastorówkę. Osadnicy niemieccy mieli również własną szkołę.

Pod koniec XIX w. Niemcy z Reichau zaczęli emigrować do Ameryki Północnej. Gospodarstwa po nich kupowali Polacy i Ukraińcy. Ludność niemiecka ulegała coraz większej asymilacji. W okresie II Rzeczypospolitej, według danych z 1921 r., w miejscowości mieszkało 45 osób narodowości niemieckiej. Pod koniec lat 30. XX w. niemiecką nazwę osady zastąpiono polską – Podlesie. Po wytyczeniu granicy niemiecko-sowieckiej jesienią 1939 r. Podlesie znalazło się po stronie sowieckiej. W 1940 r. w ramach niemieckiej akcji przesiedleńczej „Heim ins Reich” („Powrót do Rzeszy”) ostatni Niemcy z miejscowości wyjechali do III Rzeszy, pozostawiając kaplicę i pastorówkę do użytku kościołowi rzymskokatolickiemu.

Felsendorf (Dąbków)

Osada Felsendorf (obecnie Dąbków) powstała w 1783

swój zbór filialny. Świątynia ta o bryle neostylowej z charakterystycznym domkiem portalem przy wejściu głównym została wzniesiona w 1886 r. i podlegała parafii w Reichau. W miejscowości znajdowała się również szkoła protestancka.

Na przełomie XIX i XX w. większość Niemców z Felsendorfu wyemigrowała do Ameryki Północnej. Gospodarstwa po nich kupiła ludność miejscowa, a kaplicę przejął w użytkowanie kościół rzymskokatolicki. Miejscowość stopniowo zatracala swój niemiecki charakter. W okresie II Rzeczypospolitej, według danych z 1921 r., w Felsendorfie żyło 11 osób wyznania protestanckiego, ale żadna z nich nie utożsamiała się już z narodem niemieckim. Pod koniec lat 30. XX w. niemiecką nazwę osady zastąpiono polską – Dąbków.

Burgau (Karolówka)

Osada Burgau (obecnie Karolówka) powstała w 1783 r. na gruntach wsi Młodów. Założyły ją 4 rodziny katolickie pochodzące z terenu Rzeszy Niemieckiej, wśród których byli wyłącznie rolnicy. Użytkowali oni ponad 86 ha ziemi, na której uprawiali m.in.: pszenicę, żyto, jęczmień, owies, ziemniaki. Liczba ludności niemieckiej przez pewien okres systematycznie rosła i w 1786 r. wynosiła 6 rodzin (38 osób). Poczynając od XIX w. w Burgau nastąpił wyraźny spadek liczby ludności niemieckiej. W 1812 r. osadę zamieszkiwało jedynie 30 Niemców.

W 1818 r. właścicielem majątku ziemskiego w Burgau został Egidiusz hr. Pawłowski.

Na przełomie XIX i XX w. część Niemców z osady wyemigrowała do Ameryki Północnej. Gospodarstwa po nich nabyli Polacy i Ukraińcy. Miejscowość straciła swój niemiecki charakter. W okresie II Rzeczypospolitej, według danych z 1921 r., w Burgau nie mieszkała ani jedna osoba, która utożsamiałaby się z narodem niemieckim. Pod koniec lat 30. XX w. niemiecką nazwę osady zastąpiono polską – Karolówka.

Wysoka jakość przede wszystkim

O tym, że warto inwestować w wysoką jakość towarów i usług, nawet na lokalnym rynku, dyskutowali 1.06.2013 r. uczestnicy spotkania inauguracyjnego działalności Ośrodka Promocji Produktów Regionalnych i Tradycyjnych w Baszni Górnej.

Magdalena Błaszczak

Wydawać by się mogło, że co tradycyjne i domowe, to zawsze smaczne, a na małych rynkach nie-

Tradycje kulinarne wywodzące się z wielokulturowej kuchni są jednak w gminie Lubaczów na tyle silne, że udało się na ich podstawie zbudować markę „Kre-

przynosząc korzyści mieszkańcom podejmującym się produkcji żywności i świadczeniu pozarolniczych usług nakierowanych na rozwój wiejskiej turystyki.

To dla nas bardzo ważne, by promować się tym, co mamy najlepsze. Od lat udaje nam się polecać kulinaria produkowane przez lokalne koła gospodyń wiejskich, te-

wypracowania takiej usługi turystycznej, która by łączyła kulinaria, produkcję lokalnej żywności i agroturystykę właśnie.

Wprowadzeniem do wspólnych działań był wykład prof. Leszka Woźniaka z Politechniki Rzeszowskiej, który stanowczo uważa, że jakość proponowanych usług powinna być jedną z najważniejszych cech konkurencyjności tego rynku, szczególnie w odniesieniu do ekologicznego zaplecza i niemodyfikowanej sztucznie żywności, a także działalności agroturystycznej. Do korzyści wynikających z wpisu na Listę Produktów Tradycyjnych (na której znajdują się Lubaczowskie Miody – Wielokwiatowy Leśny i Lipowy) dających się przeobrazić w sukces gospodarczy przekonywała – Zenona Mokrzycka z UMWP w Rzeszowie. O dorobku gospodarczym w zakresie agroturystyki krajów centralnej Europy mówił też, dając za przykład bliskie nam Słowację, Austrię i Słowenię Leszek Lewińczak z ODR w Lubaczowie.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa o dawnym pszczelarstwie regionu podkarpackiego (udostępniona przez PODR w Boguchwale), stoiska z Lubaczowskimi Miodami, mąkami z Młyna Gospodarczego w Baszni Dolnej i serami z Wólki Krowickiej. Uczestnicy spotkania mieli też okazję poczuć tradycyjny klimat naszego pogranicza w muzyce i śpiewach prezentowanych przez zespół „Niespodzianka”.

raz i szansa, by wykorzystać gospodarcze możliwości gminy i połączyć Kresowe Jadło z Lubaczowskimi Miodami oraz produkcją naturalnych i smacznych artykułów spożywczych, może się zrealizować dokładnie w tym ośrodku – mówi Wiesław Kapel, wójt gminy Lubaczów. Będziemy dążyć, do

sowego Jadła”. Teraz ma ona szansę być promowana w Ośrodku Promocji Produktów Regionalnych i Tradycyjnych w Baszni Górnej.

Tu z zamierzeniem władz gminy, w nawiązaniu do powstającej opodal Kresowej Osady – promocja kulinariów, jak również usług z nimi związanych, zaczniesz działać



Uroczyste otwarcie Ośrodka Promocji Produktów Regionalnych i Tradycyjnych w Baszni Górnej (fot. T. Mach)

koniecznie trzeba się starać o wyszukane sposoby przyciągania klientów, bo konkurencja rządzi się tu łagodnymi prawami. Nic bardziej mylnego, szczególnie gdy agroturystyka i turystyka kulinarna zaczynają święcić swoje sukcesy, skupiając się wokół większych miejskich ośrodków.

Zainteresowanie pożarnictwem to u nas rodzinne

Małgorzata Antonik

Jakub Chomyszyn to uczeń I klasy gimnazjum Zespołu Szkół Publicznych w Młodowie.

Od trzech lat należy do młodzieżowej drużyny pożarniczej Ochotniczych Straży Pożarnych w tej miejscowości. Uczestniczy w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych i wraz z drużyną zajmuje pierwsze miejsca na szczeblu gminnym.

Od kilku lat bierze udział w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej (OTWP) Młodzież zapobiega Pożarom. Zarówno na szczeblu gminnym, jak i powiatowym jest trzykrotnym zwycięzcą.

*** Dlaczego interesujesz się tą problematyką?**

– Interesuję się, ponieważ jest ona ciekawa i pożyteczna. Mój tato jest strażakiem Państwowej Straży Pożarnej w Lubaczowie, a także strażakiem ochotnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Młodowie, więc myślę, że problematyka pożarnicza jest u mnie rodzinna. Ostatnio swoje zainteresowania poszerzyłem o ratownictwo medyczne.

*** Czy masz jakieś inne zainteresowania?**

– Posiadam sporo zainteresowań, np. interesuje mnie świat chemii. Jestem przybocznym 43 DH, działającej przy ZSP w Młodowie. Ponadto uczęszczam na zajęcia strzeleckie, a także należę do teatru Magapara prowadzonego przez panią Barbarę Thieme.

*** Czy jesteś zadowolony ze swojej nagrody?**

– Jestem bardzo zadowolony ze wszystkich nagród, w sumie to już jest mój drugi rower, otrzymałem również w minionym roku wieżę JVC. Wszystkie nagrody oczywi-



ście za I miejsce na etapie powiatowym. Tak naprawdę to nie o nagrody chodzi, ale o rozwój zainteresowań i poszerzenie wiedzy z zakresu pożarnictwa.

8 maja br. w Medyni Głogowskiej k. Rzeszowa Jakub reprezentował powiat lubaczowski na szczeblu wojewódzkim OTWP Młodzież zapobiega Pożarom w kategorii uczniów gimnazjum, jednak nie zakwalifikował się po części pisemnej do części ustnej.

Kuba nie traktuje tego konkursu jako swojej porażki, wrócił zadowolony i bogatszy o nowe doświadczenia.

Bioróżnorodność, apiterapia i lokalne zasoby przyrodnicze – podczas konferencji pszczelarskiej w Młodowie

Lubaczowscy pszczelarze po raz kolejny, tradycyjnie w sezonie wiosennym (2 czerwca br.) spotkali się na konferencji podsumowującej najważniejsze działania ostatniego cyklu pracy w swoich pasiekach. Wojewódzkie forum, organizowane corocznie na terenie gminy Lubaczów, cieszy się dużą popularnością, pozwala na wymianę doświadczeń i zdobycie nowej wiedzy producentom lubaczowskich miodów.

Magdalena Błaszczak

Tegoroczna tematyka, by zainteresować nią szersze grono odbiorców, dotyczyła bartnictwa jako działania potencjalnie różnicującego dotychczasową działalność. Na razie są to jedynie rozmowy, w przyszłości jednak istnieje możliwość, by odtworzyć barcie, opierając się na dawnych

tradycjach lubaczowskich. Sukces podobnego działania osiągnęli już bartnicy z Baszkirii na Uralu, którzy w tym roku realizują z Nadleśnictwem w Białymstoku wspólny, kolejny projekt zakładania barci i umieszczania w nich dzikich rojów. Bartnictwo, choć popularnie uprawiane na dawnych Kresach pld.-wsch., w czasach zaborów objęte zostało



prof. Ryszard Czarnecki (fot. A. Świta).

zakazem i w rezultacie całkowicie wyparte przez nowocześniejsze pszczelarstwo. Dziś we wznowieniu zakładania barci upatruje się szansę stworzenia warunków do bardziej naturalnego funkcjonowania ekosystemów leśnych, ze szczególnym wskazaniem na zwiększenie bioróżnorodności środowiska.

Kolejnymi tematami poruszonymi na konferencji były także – apiterapia – omówiona przez prof. Ryszarda Czarneckiego z CMUJ w Krakowie i możliwości wykorzystania bogactwa zasobów przyrodniczych powiatu lubaczowskiego – w wykładzie Grzegorza Szafrana z

Nadleśnictwa Lubaczów.

Po spotkaniu w intencji pszczelarzy odprawiona została msza św. pod przewodnictwem bpa Mariana Rojka. Wydarzenie uświetnił występ zespołów „Kresy”, „Niespodzianka” i grupy muzycznej działającej przy OSP w Młodowie. Tradycyjnie serwowano „Kresowe Jadło”, przygotowane przez gminne Koła Gospodyń Wiejskich.

Spotkanie było częścią zaplanowanej Miodowej Majówki, która jednak została odwołana ze względu na duże opady deszczu uniemożliwiające przeprowadzenie jej w plenerze.

*W noc puszystą, granatową
ściga się nietoperz z sową.
Kwiat paproci kwitnie w lesie,
rzeka sto światełek niesie.
Stokrotkowe i chabrowe
płyną wianki sobótkowe...*

„Noc Świętojańska” w Baszni Dolnej

22 czerwca na terenie parku w Baszni Dolnej odbyła się impreza plenerowa pod nazwą „Noc Świętojańska”, która była inscenizacją pradawnych tradycji ludowych: rzucania wianków przez dziewczyny na wodę i wyławiania ich przez chłopców. Nawiązywała w swojej treści do Nocy Kupały (21/22 czerwca) oraz Nocy Świętojańskiej (23 czerwca).



Rusałki na wodzie (fot. Z. Łepcio).

Anna Rawska-Śmieciuch

Pomysłodawcami i organizatorami imprezy byli: Klub Seniora oraz Zespół Szkół Publicznych w Baszni Dolnej. Wsparcie zapewnił Urząd Gminy Lubaczów.

Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali strażacy z OSP w Baszni Dolnej i Górnej.

W niezwyklej nastroj Nocy Świętojańskiej wprowadziły widzów ubrane w białe stroje rusałki, które wiankami ze

świeżych kwiatów przypominały o dawnych tradycjach.

W scenerii pięknie przygotowanego i udekorowanego parku odbywały się prezentacje piosenek i tańców:

– dzieci z Zespołu Szkół Publicznych w Baszni Dolnej,

– zespołu tanecznego „Kresy” działającego przy Urzędzie Gminy Lubaczów,

– zespołu śpiewaczego z Horyńca Zdroju,

– pana Tadeusza Wywrociego, który specjalnie na

tę uroczystość przygotował okolicznościowe piosenki, – zespołu śpiewaczego „Świtezianki”, działającego przy GOK w Baszni Dolnej, – pana Józefa Hawrylaka – koncert harmonijkowy.

W przygotowanych na terenie parku namiotach odbywały się degustacje kresowego jadła przygotowanego przez Panie z Klubu Seniora, Koła Gospodyń Wiejskich i Zespołu Szkół w Baszni Dolnej. Z potraw z grilla i napojów chłodzących można było skorzystać na stoisku Pana Jana Załuskiego.

Panie z Gminnego Ośrodka Kultury przygotowały stoisko, na którym odbywały się warsztaty wyplatania wianków.

Gminna Biblioteka Publiczna zorganizowała wystawę zdjęć, która dała historyczne tło uroczystości.

Nie zapomniano również o najmłodszych dzieciach, dla których oprócz placu zabaw przygotowane były nadmuchiwanie zjeżdżalni i inne atrakcje.

Podczas uroczystości odbyła się parada wianków, podczas której dziewczynki w wiankach tańczyły w rytm ludowej muzyki.

Punktem kulminacyjnym imprezy było uroczyste rozpalenie przygotowanego przez Klub Seniora ogniska. Od ogniska zapłonęły pochodnie rusalek oraz pochodnie rozmieszczone wokół oczka wodnego. Do ognia zostały wrzucone przygotowane wcześniej karteczki ze złymi wspomnieniami.

Na udekorowanych świeżymi kwiatami łodziach, w asyście zespołu śpiewaczego „Świtezianki” przyplłynęła najważniejsza tego wieczoru postać – Świtezianka. Pięknymi pieśniami zachwyciła widzów i zaczarowała prawdopodobnie niejednego młodzieńca. W ślad za Świtezianką swoje wianki rzuciły na wodę wszystkie dziewczyny, a chłopcy z zapalem starali się je wyłowić.

Zabawom i tańcom nie było końca, niestety zegary nieubłaganie pokazały godzinę 23:00, o której impreza musiała się zakończyć.

I znowu przez cały rok będziemy wspominać niezwykle nastroj i wspaniałą zabawę, która towarzyszyła wszystkim podczas imprezy.

Staramy się i doceniają nas

W związku z realizowanymi w poprzednich latach przez gminę Lubaczów projektami finansowanymi ze środków programu Aktywne Formy Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (od 2008 r. było to 5 projektów na łączną kwotę 429 500 zł) gmina Lubaczów została wyróżniona dyplomem oraz nagrodzona nagrodą finansową.

Mariusz Pieróg

W ramach realizowanych na terenie gminy projektów przeszkolono osoby bezrobotne do nowych zawodów oraz zakupiono wiele narzędzi i materiały, które wykorzystywane są do chwili obecnej. W ostatniej edycji programu realizowano jednocześnie 2 projekty, w ramach których

przeprowadzono szkolenia i rozpoczęto budowę budynku naturalnego w technice glinostombeli (ang. strawbale) w miejscowości Lisie Jamy. Ponadto przeprowadzono szkolenie kulinarne oraz krawieckie i doposażono Centrum Integracji Społecznej w Dąbrowie w sprzęt kuchenny oraz maszyny i urządzenia do szycia.



Gmina Lubaczów liderem ekonomii solidarnej

7 czerwca br. na spotkaniu Europejskiej Sieci Miast i Regionów Wspierającej Ekonomię Społeczną REVES w Brukseli działania Gminy Lubaczów w zakresie rozwoju ekonomii społecznej zostały uznane za dobrą praktykę i nagrodzone dyplomem.

Mariusz Pieróg

Pozytywna ocena Gminy Lubaczów to wynik m.in. realizacji koncepcji rozwoju ekonomii społecznej w oparciu o infrastrukturę Kresowej Osady, utworzenie jako pierwszego na Podkarpaciu samorządowego Centrum Integracji Społecznej w Dąbrowie oraz działania zmierzające do uruchomienia

spółdzielni socjalnych w oparciu o te inicjatywy.

Na uwagę zasługuje fakt, że w chwili obecnej Gmina Lubaczów w partnerstwie z Powiatem Lubaczowskim uczestniczy w projekcie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, pn. „Samorządowe Spółdzielnie Socjalne – miejscem pracy dla długotrwale bezrobotnych”

współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Jego celem jest utworzenie spółdzielni socjalnej, która zatrudniać będzie 5 osób długotrwale bezrobotnych z terenu gminy.

Dzięki uczestnictwu w projekcie Gmina Lubaczów uzyskała dofinansowanie w wysokości 148 000,00 zł na zakup maszyn i urządzeń niezbędnych do założenia Wielobranżowej Spółdzielni Socjalnej „Złote Runo”.

Ciekawostką jest fakt, że 7 czerwca 2013 r. spółdzielnia została zarejestrowana w KRS jako pierwsza spół-



dzielnia socjalna osób prawnych w województwie podkarpackim. Spółdzielnia swoją działalność gospodarczą – świadczenie usług leśnych, porządkowych oraz remontowo – budowlanych, rozpocznie jeszcze we wrześniu br.

Ponadto, na naszą ocenę złożyła się aktywność w dziedzinie realizacji projektów nakierowanych na aktywizację i szkolenia dla osób bezrobotnych realizowanych przez gminę, jej jednostki podległe, takie jak: GOPS w Lubaczowie czy też partnerów zewnętrznych.

Szlakiem historycznych miejscowości gminy Lubaczów – Szczutków

W południowej części gminy Lubaczów leży Szczutków. Wieś jest jedną z najstarszych w gminie (1388 r.).

Roman Cozac

W średniowieczu była jedną z najprężniej rozwijających się w regionie. Na jej terenie eksploatowano rudę darniową. Z czasem wyodrębniła się tu osada przemysłowa – Ruda Szczutowska, gdzie w późniejszym okresie powstał zakład metalurgiczny.

W różnych okresach wieś była wielokulturowa i wielonarodowościowa. Mieszkali tu Polacy, Rusini i Żydzi.

Miejscowość znajdowała się często na linii wielu frontów. Już w średniowieczu została zniszczona przez Tatarów, nie ominęła jej I wojna światowa, a w czasie II przez jej ziemie przebiegała granica pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim.

Aktualny wizerunek

Na niewielkim wzniesieniu stoi dawna cerkiew greckokatolicka pod wezwaniem św. Dymitra Męczennika z 1904 r. Po wysiedleniu Ukraińców cerkiew do lat 50. nie była używana, a ówczesne władze zamierzały zamienić

ją na magazyn, były również plany, aby świątynię rozebrać, a materiał wykorzystać na budowę PGR-u.

Staraniem mieszkańców ksiądz z parafii Łukawiec zaczął odprawiać w tym miejscu mszę raz w miesiącu, a z czasem w niedzielę i święta. Wtedy władze wycofały się ze swych zamiarów, dzięki temu ocalała cerkiew jest jedyną na terenie naszej gminy.

Obecnie świątynia pełni funkcję kościoła filialnego parafii Łukawiec pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Została przyjęta na własność parafii oraz wpisana do rejestru zabytków, co pozwala ubiegać się o środki zewnętrzne. Po objęciu parafii przez proboszcza ks. Janusza Sokołowskiego został powołany Komitet Odnowy Kościoła w Szczutkowie. Zaczęto regularnie zbierać fundusze na wymianę pokrycia dachowego, którą udało się zrealizować w krótkim czasie (2007 r.) dzięki ofiarności mieszkańców.

Obok kościoła zlokalizowana jest drewniana dzwon-



Dawna cerkiew greckokatolicka pod wezwaniem św. Dymitra Męczennika obecnie kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca (fot. Tadeusz Poźniak)

nica wzniesiona przed 1825 r. W późniejszych latach dwukrotnie przebudowana, a w 2010 r. całkowicie zrekonstruowana. Środki na rekonstrukcję pochodziły od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz z datków mieszkańców i funduszy parafialnych. W tym miejscu należy wspomnieć zmarłego sołtysa pana Bronisława Ma-

ryjko, który poświęcił najwięcej swojego wolnego czasu i sił, pracując przy wymianie pokrycia kościoła i odnowie dzwonnicy.

Wewnątrz cerkwi zachowało się kilka obrazów z obecnej, jak i poprzedniej świątyni. Ikonostas jednak znajduje się w muzeum w Łańcucie. Wszystkie obrazy wymagały natychmiastowej

renowacji, którą rozpoczęto w 2011 r. Odnawiane są w pierwszej kolejności obrazy przedstawiające czterech ewangelistów. Otrzymaliśmy częściowe wsparcie z Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie. W 2012 r. został odnowiony obraz „Ostatnia wieczerza” oraz krzyż ze zwieńczenia ikonostasu z 1671 r.

W bieżącym roku ksiądz proboszcz Janusz Sokołowski wystąpił o środki do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Marszałka Województwa Podkarpackiego. Aktualnie mamy potwierdzenie o częściowym dofinansowaniu, ale ks. proboszcz podjął decyzję o wykonaniu całości prac związanych z odnową ostatnich siedmiu obrazów. Renowacji wymagają także elewacja wraz z podwalinami, ogrodzenie i wewnątrz: baldachim, boczne ołtarze, feretrony.

Wierzę, że wspólnymi siłami uda nam się wykonać zamierzone prace, a cerkiew swoim wyglądem będzie cieszyła nie tylko mieszkańców, ale zachwyci również turystów.

Często w rozmowie ze znajomymi słyszę, że zwiedzają kościoły i cerkwie, ale w Szczutkowie jeszcze nie byli. W każdą niedzielę odprawiana jest tu msza św. o godz. 9:30, a po jej zakończeniu można obejrzeć świątynię. Istnieje również możliwość umówienia się na zwiedzanie telefonicznie pod numerem 502 247 171. Serdecznie zapraszam.

*„A jeślibym o nich zapomniał,
Ty Boże na niebie zapomnij o mnie”
Adam Mickiewicz*

Pamięć pomordowanym

Te słowa są mottem, a zarazem przesłaniem na tablicy pamiątkowej znajdującej się w przedsionku kościoła parafialnego w Załużu, nawiązujące do tragicznych wydarzeń okresu okupacji z dnia 22 czerwca 1941 r.

Stanisław Myśliwy

W tym dniu do przysiółka Załuże – Czarne - Podłęże wkroczyły oddziały Wehrmachtu dokonując mordu na ludności cywilnej, paląc zabudowania. Z rąk niemieckich oprawców zginęło trzydzieści osób, w tym dwie z Dachnowa.

Na śmierć szły całe rodziny – Polacy i Ukraińcy bez względu na wiek, od cztero letniego Zenona Monczyna do Marii Czarnej, która przeżyła ponad siedemdziesiąt lat. Wkrótce po tej tragedii, lubaczowszczyznę dotknęła następna. W dniach od 11 do 16 sierpnia 1941 r. w le-

sie Niwki okupant dokonał egzekucji ok. 80 osób.

Tradycją w Załużu stało się upamiętnienie tych tragicznych wydarzeń z czerwca 1941 r. W ostatnią niedzielę 23 czerwca 2013 r. mieszkańcy Załuża uczestniczyli we Mszy Świętej za pomordowanych, którą poprzedziła wspólna modlitwa na miejscowym cmentarzu przy grobie rodziny Pryczków.

Oprawę Mszy Świętej przygotowali harcerze wraz z opiekunami ze Społecznej Szkoły Podstawowej w Załużu, instruktor miejscowego Domu Kultury oraz osoby z rodzin pomordowanych.

W uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe

z miejscowej szkoły oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. Przy tablicy pamiątkowej delegacje rodzin pomordowanych, miejscowej szkoły, samorządu wiejskiego oraz samorządu gminnego z udziałem Pana Wiesława Kapla - Wójta Gminy Lubaczów złożyły wiązanki kwiatów oraz zapalono znicze.

Upamiętnienie męczeńskiej śmierci mieszkańców Załuża – Czarne - Podłęże, Dachnowa i zamordowanych w innych miejscach terroru jest dla nas jako Polaków powinnością, o której zapomnieć nie wolno. Jeśli zapomnimy o własnej przeszłości przestaniemy istnieć jako zbiorowość, jako naród w przyszłości. Zbrodnie można wybaczać ale nie wolno o nich zapominać, ku przestrodze obecnych i przyszłych pokoleń.



(fot. E. Wojciechowska)

Piastowo to najmłodsza wieś w gminie Lubaczów. W 2013 roku przypada 65. rocznica założenia miejscowości i sprowadzania się pierwszych osadników. Od momentu założenia do dzisiaj wieś przeszła wiele przeobrażeń społeczno-gospodarczych związanych z ogólnymi zmianami w ostatnich kilku dziesięcioleciach w Polsce. W historii Piastowa można wyróżnić okresy wspaniałego rozwoju i postępu. Niestety, ostatnie lata odcisnęły swoje negatywne piętno na ogólnym wizerunku wsi i życiu jej mieszkańców.

Marta Lis

Mieszkańcami Piastowa zostali rolnicy z Nowin Horynieckich, którzy w czasie tragicznych działań wojennych stracili swoje domostwa. Byli zmuszeni uciekać za San, następnie tułali się

przy dźwiękach skrzypiec, żeby umilić sobie świąteczny czas odpoczynku.

Społeczność nowej wsi zmagala się z różnymi problemami. Pogłębiające się kłopoty z wodą spowodowały szybkie prace nad budową kilku studni, z których korzystało

nowych domów według projektu Konstantego Jedliczki i podczas dwóch lat zakończono inwestycje. Domy wybudowano w systemie szeregowym wzdłuż drogi. Zamieszkanie w nowych budynkach było ogromną zmianą na lepsze. Znacząco zmieniły się warunki lokalowe, gdyż każda rodzina zyskała dużą kuchnię, dwa przestrzenne pokoje i spiżarnię. Z czasem przy domach urosły piękne sady owocowe, pieczołowicie pielęgnowane przez gospodarzy. Ich żony, choć bardzo zapracowane w polu, oborze, przy dzieciach znajdowały czas na

dziwiali tak silnie związaną ze sobą społeczność, przede wszystkim patrząc na owoce pracy ich rąk. Wieloletni sołtys wsi Piastowo, pan Władysław Piczak po latach tak wspomina: „Solidarność, poczucia odpowiedzialności, uczciwości, współczucia dla innych można było się uczyć od ówczesnych mieszkańców Piastowa. Łączył nas wspólny, biedny i trudny los”. Wszyscy lubili sobie pomagać, a także chętnie spędzali razem wolny czas. Doskonałymi okazjami do zabawy były andrzejkki, błazejkki, zapusty, dożynki czy wesela, na które często za-

no wiejską świetlicę, którą oddano do użytku pod koniec lat 70. Wyposażona w telewizor była miejscem chętnie odwiedzianym przez młodych i starszych. Podczas licznych spotkań w głowach mieszkańców wsi rodziły się różne pomysły na przyszłość. Planowano wybudować we wsi kościół i szkołę. Niestety, zamierzenia te nigdy nie zostały zrealizowane. Ludzie bogacili się i ciągle ulepszali swoje gospodarstwa. Dobudowywano pierwsze ganeczki przy wejściach do domów, spiżarki zmieniano na łazienki. Zrodziła się także moda na tzw. letnie kuchnie. Niektóre z nich były podpiw-

otrzymane od Opatrzności Bożej, w dobie pontyfikatu Wielkiego Papieża Polaka, Jana Pawła II, w zachodnim końcu wsi postawiono krzyż. W 2012 roku po wielu latach, etapami budowanej drogi, w końcu zakończono inwestycję i przez wieś można przejechać po asfaltowej nawierzchni, włączając w samochodzie czwarty bieg.

Niestety, przemiany społeczno-gospodarcze w Polsce po 1989 roku nie wpłynęły zbyt korzystnie na rozwój wsi. Szczególnie dotkliwy stał się niż demograficzny. W niektórych latach w Piastowie nie przyszło na świat ani

Piastowo – najmłodsza wieś w gminie

po opuszczonych domach w Horyńcu-Zdroju i okolicach, aż w końcu otrzymali upragnioną ziemię na własność wraz z budynkiem mieszkalno-gospodarczym. Osiedlając się na rozparcelowanym majątku hrabiego Agenora Gołuchowskiego, musieli wszystko zaczynać od nowa. Wieś otrzymała chlubną nazwę nawiązującą do pierwszej polskiej dynastii Piastów. Obecnie w Piastowie mieszka zaledwie garstka ludzi pamiętających czasy wojenne i powojenne. Należą do nich: Rozalia Plonczyńska, Antoni Krzych, Maria Bronhard (z domu Krzych), Emilia Lupa (z domu Nepelska), Rozalia Dec (z domu Parobij), Władysław Piczak, Józef Hałucha, Jan Brzeziak, Tadeusz Haliniak. Urodzili się w Nowinach Horynieckich i jako dzieci wraz z rodzicami sprowadzili się do Piastowa. Pierwsze lata spędzone w nowym miejscu wspominają jako niezwykle trudne, pełne niedostatku, cierpień i wyrzeczeń. Skromne, spartańskie, a wręcz prymitywne warunki życia skłoniły mieszkańców Piastowa do wytężonej pracy i ogromnej chęci polepszania swojego bytu. Ludziom przyzwyczajonym do uprawy pól otoczonych lasami, doskwierał brak jakichkolwiek drzew. W lecie nie było cienia, a w zimie ochrony przed wiatrem. Zamieszkali w szczyrim polu, do uprawy dostali twardą ziemię po radzieckim lotnisku, gdzie niedługo porośniętą rozłożystymi kępami zdziczałych jeżyn. Miejscem, które przypominało rodzinne, nowińskie strony, był przysiółek wsi Młodów – Ohirki – zwany też Chałapatami. Były tam sady z pełnymi owoców drzewkami, maliny, jeżyny, a nawet trudne do zdobycia gałęzie drzew służące do wyganiania bardzo dokuczliwych w sezonie letnim much. U mieszkających w Chałapatach gospodarzy często spotykano się



Mieszkańcy podczas budowy (fot. zbiory Bolesława Dydyka).

po 5–6 rodzin. Dopiero po kilkunastu latach można było sobie pozwolić na wykopanie własnej studni. Ciężkie warunki życia, mozolna codzienna praca, strach przed odebraniem otrzymanej ziemi, a także początkowa niechęć wobec nowych osadników mieszkańców sąsiednich wsi, wpłynęły na pogłębianie współpracy i wzajemną pomoc wśród piastowiczów. Ta ostatnia była niezastąpiona podczas wszelkich prac polowych, kiedy pomagano sobie nawzajem, a potem odpracowywano dniówki u sąsiadów. Wspierano się w sytuacjach zagrożenia, takich jak: pożary, które w latach 50. kilkakrotnie dotyczyły gospodarstwa. „Bez ofiarnej i natychmiastowej pomocy sąsiadów nie wiadomo jak dalibyśmy sobie radę” – wspomina po latach pani Maria Bronhard, której budynek mieszkalno-gospodarczy spłonął doszczętnie w 1952 r. Pod koniec lat 50. rozpoczęto w Piastowie bu-

zkładanie przydomowych ogródków. Kobiety rywalizowały ze sobą, ale potrafiły także podzielić się nasionami czy sadzonkami roślin. Systematycznie upiększane domostwa, z pachnącymi w lecie miętą i maciejką ogródkami, starannie ogradzano. Jednak nikt nie zapomniał o zrobieniu furtki do sąsiada ze wschodniej i zachodniej strony swojej posesji. Jest to kolejny dowód na bardzo dobre relacje międzysąsiedzkie i otwartość mieszkańców. Czymś niespotykanym można nazwać możliwość obejścia całej wsi dookoła bez konieczności wychodzenia na drogę główną. Stąd też we wsi nie było najmniejszego problemu z komunikowaniem się. Kiedy sołtys chciał poinformować o czymś ważnym, zapisywał komunikat na kartce, zwanej „kulą”. Następnie podawano ją sobie bardzo szybko i przez godzinę informacja docierała do wszystkich mieszkańców. Inni po-

praszano całą wieś. W historię Piastowa od zawsze wpisana była religijność. Brakowało kapliczki Najświętszej Maryi Panny przy źródle, więc szybko postawiono krzyż, przy którym odprawiano majówki.

Mieszkańcy Piastowa po dwóch trudnych dziesięcioleciach, pełnych ciężkiej i owocnej pracy z optymizmem zaczęli patrzeć w przyszłość. Lata 70. były czasem chwały, uznania i znakomych nagród od władz państwowych, powiatowych i gminnych. W prasie lokalnej i krajowej pojawiały się artykuły o znamiennych tytułach: „ożłocić takich ludzi”. Powodów do nagród dla gospodarzy było wiele: szeroko zakrojona modernizacja gospodarstw, unowocześnianie produkcji, odważne stosowanie środków ochrony roślin i nawozów sztucznych. W 1974 r. ukończono budowę wodociągu w Piastowie i z kranów popłynęła woda. Jednocześnie w czynnie społecznym budowa-

niczone i dzięki ciepłym „zagatom” można było w nich z powodzeniem przechowywać ziemniaki i inne warzywa. Lata 80. to był czas kolejnych inwestycji i modernizacji. Nastawieni na nowoczesność mieszkańcy Piastowa dbali o to, aby mogli korzystać z nowego sprzętu rolniczego. Nie mieli tak zasobnych portfeli, aby kupować indywidualnie maszyny rolnicze, więc nabywali je wspólnie, wykorzystując istniejące kółko rolnicze w Piastowie. Sprzęt można było wypożyczyć za symboliczną opłatą, którą przeznaczano na naprawę maszyn. W tych latach na piastowskich polach pojawiły się pierwsze ciągniki, a po drodze zaczęły jeździć samochody marki Fiat.

Mieszkańcy chętnie współpracowali podczas organizacji gminnych dożynek czy kolejnych obchodów rocznic powstania miejscowości. W Roku Jubileuszowym 2000, w duchu wdzięczności za wszelkie wsparcie

jedno dziecko. W dobie rosnącego bezrobocia wielu młodych wyjechało za granicę w poszukiwaniu pracy. Inni migrowali do większych miast. Obecnie w Piastowie kilka domów, z takim poświęceniem budowanych przed laty, stoi niezamieszkałych. Nie funkcjonuje sklep. Na polach widać porastającą dziką roślinnością pierwsze ugory. Ścieżki do sąsiadów trochę pozarastały, a furtki pokryła rdza. Są to na pewno znaki czasów, w których żyjemy, a otaczająca nas rzeczywistość bardzo dynamicznie się zmienia. Łatwiej jest zamówić sól czy inną brakującą rzecz przez Internet i wypatrywać przez okno kuriera niż pójść po pożyczkę do sąsiada. Czasy spotkań i pogawędek przy ławkach przed domami na poboczu drogi, przeznaczonych także na stawianie baniek z mlekiem, bezpowrotnie minęły. Jednak mimo wszystko trzeba patrzeć w przyszłość z optymizmem, przecież po 2000 roku wybudowano w Piastowie kilka nowoczesnych domów. To dobrze, że są rodziny pragnące tu mieszkać. To miejsce szczęśliwe od ponad pół wieku dla wielu ludzi, zapewne i im będzie sprzyjało. Tutaj ludzi od zawsze łączyła wspólna praca i zabawa. Pracowitość, sumienność, obowiązkowość, szacunek dla ludzi, pracy, tradycji, to cechy, które były wpajane każdemu dziecku wychowującemu się w Piastowie. Ci, którzy opuścili rodzinną wieś, są dumni, że stąd pochodzą, że tutaj są ich korzenie.

Przed mieszkańcami wsi Piastowo stoją nowe, trudne zadania. Wprawdzie nie są to zmagania na miarę tych z pierwszych lat istnienia wsi, ale również istotne w dobie problemów ze znalezieniem pracy i przemianami w rolnictwie. Na pewno wszystkim nie zabraknie pomysłów, fantazji, a także hartu ducha odziedziczonego po przodkach.

W cieniu Budapesztu, w dolinie na pogórzu Teteny leży Diósd. Przebiegająca przez wieś główna droga krajowa nr 7 w godzinach porannych i popołudniowych jest dość uciążliwa i gwarna. Diósd, oddalony o 17 km Budapeszt wraz z drugim dużym miastem Érd, są celem codziennej podróży przemieszczającej się wielotysięcznej rzeszy ludzi. A kiedy przed wieczorem ulice Diódsu ucichną, miejscowość odpoczywa.

Zoltán Diriczi

Tłumaczenie z języka węgierskiego: Ewa Majchrowska-Sebestyénne

Co stanowi o tym, że Diósd stał się bardzo atrakcyjną i dynamicznie rozwijającą się wsią?

W przeciwieństwie do krajowych danych demograficznych, w Diódszcie z roku na rok rośnie liczba narodzin, co dało podstawę do wybudowania nowego przedszkola, a 17 stycznia tego roku położono kamień węgielny pod budowę żłobka.

siednich miastach. To samo dotyczy młodych ludzi, którzy na koniec tygodnia nie w Diódszcie szukają rozrywki, lecz w Budapeszcie.

Diósd nie posiada wielkich atrakcji turystycznych, tak historycznych jak i agroturystycznych, ale ma się czym poszczycić. Perłową szkatułką jest barokowa kaplica św. Gellerta (św. Gerarda), wybudowana w 1772 roku, a znajdująca się w samym centrum miejscowości. Biskup św. Gellert był wychowawcą jedynego syna św. Stefana – pierwszego króla Węgier – św. Emeryka.

Stara legenda głosi, że we wrześniu 1046 roku św. Gellert sprawował ostatnią mszę, następnego dnia biskupa i księcia Andrzeja z orszakiem pojмали pogańscy buntownicy Vaty. Wszystkich pojmanyh zrzuceno z góry w przepaść do Dunaju. Dzisiaj ta budapeszteńska góra nosi imię Gellerta, a kaplica jest elementem herbu Diódsu.

Kościół Najświętszej Maryi Panny wybudowany został ze składek społecznych za czasów Monarchii Austro-Węgierskiej, w 1896 roku.

W tylnej części kościoła w 1949 roku umieszczono relikwie św. Gellerta, dar biskupa Székesfehérváru. Na pamiątkę krótkiego pobytu biskupa Gellerta w Diódszcie w 2000 roku odsłonięto pomnik męczennika.

Niedaleko od centrum znajduje się tzw. Tájház [dom ludowy]. Starą winiarnię oddano do publicznego użytku w 1997 roku. Mieści się tu również małe muzeum regionalne. Zgromadzono tu urządzenia codziennego użytku z XIX i XX wieku. Piwnica jest miejscem spotkań towarzyskich, miejscem uroczystości rodzinnych i samorządowych.

Na obszarze kamieniołomów można zaobserwować wiele ciekawostek przyrodniczych.

Jedną z nich są tzw. „kamienne ule” [tłum. dosłowne], kamienie z wnękami przypominające ule. Trudne jest do określenia ich pochodzenie i funkcja, jaką pełniły (prawdopodobnie związane z kultem religijnym). Jedni naukowcy twierdzą, że są związane z obrządkami celtyckimi, inni datują je na wczesne średniowiecze.

Jak widzimy, w Diódszcie mamy zabytki z tysiącletnią historią. Od założenia pań-

Diósd o sobie

– ciche miasteczko w cieniu stolicy

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu Diósd zamieszkiwało 2500–3000 ludzi pochodzenia niemieckiego, dzisiaj liczba ludności jest bliska 10 000.

Po transformacji ustrojowej gwałtownie wzrosła liczba mieszkańców wyprowadzających się z Budapesztu. Uciekając przed gwarem i smogiem wielkiego miasta, szukali spokojnego miejsca, gdzie w przyjemniejszych warunkach i spokoju można wychowywać dzieci w zdrowszym otoczeniu i klimacie. Diósd na nowe miejsce zamieszkania wybierali nie tylko mieszkańcy stolicy, ale i Węgrzy z innych regionów kraju, z zagranicy, a nawet cudzoziemcy zza oceanu. Sąsiedztwo Budapesztu stało się atrakcją najpierw dla setek, a dzisiaj już tysięcy ludzi. Diósd jest miejscowością młodych i dzieci, dzięki czemu, nie podzielił losu prowincjonalnych wsi – wyludnienia, a zawdzięcza to bliskości stolicy.

No, ale przeanalizujmy, co tu jest innego? – powietrze, atmosfera...?

Nie jest tajemnicą, że Diósd wyznaczył sobie za cel zdobycie tytułu miasta, stąd w ubiegłym roku powstała nowa samodzielna instytucja – Dom Kultury i Biblioteka im. Gezy Kéka, co jest jednym z wielu wymagań do osiągnięcia tego tytułu. Dzięki udanemu projektowi europejskiemu – wspólnie z Érdem i Tárnokiem – nasz mały region jest w fazie zakończenia kanalizacji, co niesie za sobą rozwój i zabezpieczenie infrastrukturalne regionu.

W ubiegłym roku zakończyliśmy w Diódszcie rozbudowę parku w centrum wsi i rozpoczęliśmy modernizację Urzędu Burmistrza, w celu podniesienia komfortu w obsłudze mieszkańców.

Jeżeli chodzi o ceny nieruchomości, Diósd nie należy do tanich miejscowości i choć symbolizuje go „młodość”, są tu też (choć w minimalnej liczbie) ludzie żyjący w skrajnym ubóstwie.

Diósd jest też „sypialnią Budapesztu”, większość mieszkańców stąd pracuje albo w stolicy, albo w są-



Kościół św. Gellerta w Diódszcie (fot. <http://nagyvofely.hu>).

Tak zwana Ófalu (stara wieś) z wąskimi, krętymi uliczkami, XIX-wiecznymi domami, winnymi piwnicami ma swój niepowtarzalny urok. A fakt, że diosdeńscy zajmowali się uprawą winorośli i wytwarzaniem wina, poświadczony jest w herbie Diódsu (po lewej stronie widoczna jest winorośl z kiści winogron).

Każdy miłośnik przyrody odwiedzający Diósd powinien odwiedzić górne i dolne kamieniołomy. Tu w XVIII wieku wydobywano kamień i transportowano go na budowy po całym kraju.

Z diosdeńskiego kamienia zbudowano wiele budynków mieszkalnych w Budapeszcie. Użyto go również przy wznoszeniu Parlamentu i Politechniki Budapeszteńskiej, jak i przy rekonstrukcji Wzgórza Zamkowego. W połowie XX w. część kopalni zaważyła się, a inne wyrobiska działały do lat 80. Kilka lat temu przeprowadzono rekultywację terenu, a dzisiaj jest to ulubione miejsce na różnego rodzaju uroczystości.

stwa do panowania tureckiego teren był zamieszkały przez Węgrów. W XVII w. po pobiciu Turków wyludnioną wieś zamieszkali sprowadzeni Niemcy. Stąd rdzenne rodziny diosdeńskie miały niemieckie korzenie, ale zawsze byli lojalnymi obywatelami nowej ojczyzny.

Pomniki znajdujące się w centrum wsi upamiętniają tych, którzy swoje życie oddali za wolność i niepodległość Węgier – pomnik ku czci powstańców Wiosny Ludów i walk wyzwoleniczych 1848/1849 oraz pomniki poległych w czasie I i II wojny światowej. Oprócz nich ważnymi elementami diosdeńskiego pejzażu są pomniki św. Jana Nepomucena i św. Floriana. Ten ostatni postawiono po wielkim pożarze w 1852 r.

Kto raz był Diódszcie, z pewnością poczuł gościnność naszej miejscowości i ich obywateli, jak również popróbowal nieco z węgierskiej kuchni.

Burmistrz Géza Spéth, rada gminy i diosdeńscy zawsze serdecznie czekają na polskich przyjaciół.

CATL (Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej) i spotkanie z regionalistą

Archiwizacja i digitalizacja zasobów gminnych to nowe zagadnienia, nad którymi od stycznia tego roku pracuje Gminna Biblioteka Publiczna z/s w Baszni Dolnej.

Magdalena Błaszczak

Potrzeba zarchiwizowania zachowanych lokalnych materiałów historycznych zaistniała już kilka lat temu. Pozyskane wtedy zdjęcia, najczęściej rodzinne, wystawiane były podczas Festiwalu Kultur i Kresowego Jadła w Baszni Dolnej. Teraz szansa, by w sposób profesjonalny zebrać dostępne materiały i zachować



je w formie elektronicznej pojawia się wraz z realizacją projektu „Biblioteka Lokalnym Centrum Historii Mieszkańców Gminy Lubaczów” w ramach gran-

tu „Aktywna Biblioteka” z Programu Rozwoju Bibliotek.

Po szkoleniu, przeprowadzonym przez specjalistów z Fundacji Ośrodka KARTA na temat prowadzenia cyfrowego archiwum społecznego, pracownicy bibliotek

gminnych digitalizują otrzymywane od mieszkańców gminy Lubaczów materiały

(w szczególności fotografie). Efekty tej pracy można zobaczyć na stronie www.basznia.dolna.archiwa.org.

W ramach projektu przewidziano też m.in. spotkania

z regionalistami. W jednym z nich (30.04.2013 r.) wziął udział Tomasz Róg – historyk

i regionalista z Cieszanowa. Przyjechał z wykładem skierowanym do gimnazjalistów z Młodowa na temat regionalizmu i zasobów informacyjnych powiatu lubaczowskiego.

Podczas spotkania przedstawione zostały uczniom materiały archiwalne dotyczące Młodowa, m.in. kronika szkolna i strażacka, a także dokumenty miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej z lat 1929/1930.

Jeśli posiadają Państwo archiwalne materiały, które chcielibyście przekazać do elektronicznego skopiowania Gminnej Biblioteki Publicznej w Baszni Dolnej i udostępnienia ich na stronie CALT, prosimy o kontakt pod numerem tel. 16 632 70 48.

Już od dłuższego czasu w kraju położonym na Bliskim Wschodzie między Libanem, Turcją, Irakiem, Jordanią i Izraelem, trwa wojna domowa. Zginęło tam wielu ludzi i nic nie wskazuje na to, by coś miało się zmienić. Syria jest systematycznie niszczone, a była państwem atrakcyjnym turystycznie, bogatym w zabytki przede wszystkim z czasów rzymskich i z czasów wypraw krzyżowych.

Agnieszka Kapel

Wybrałam się tam w ramach wyjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, by zobaczyć Damaszek, Palmirę i Bosrę. Miałam szczęście – widziałam Syrię przed wybuchem wojny.

Do granicy podjechaliśmy od strony Jordanii. Odprawiano nas długo i szczegółowo. Wszystkie paszporty były wertowane kartka po kartce, czy przypadkiem nie ma w nich śladu pobytu w Izraelu. Jeśli ktoś był w Izraelu – do Syrii nie wjedzie. Te dwa państwa to odwieczni wrogowie. My wjechaliśmy w komplecie.

się bez problemu. Nasza grupa potrzebowała tam przewodnika.

W medynie zawsze funkcjonuje bazar, czyli suk. Jest sercem medyny i można na nim kupić wszystko. Miejscowi często kupują mięso, które jest już porcjowane i leży na ladach i niestety, ma bardzo nieapetyczny wygląd. My zwróciliśmy uwagę na piętrzące się stosy przypraw. Pachniały pięknie i miały intensywne barwy. Niektóre były nam dobrze znane – różne odmiany papryki w proszku czy szafran, a niektóre były zupełnie nieznane, ale zachwalanie właściwości przypraw przez

zdejmy buty, a kobiety założyły długie, szare płaszcze z kapturami przykrywającymi włosy. Dostosowaliśmy się do tych zasad, by móc zobaczyć wnętrze haramu (sali modlitw) wypełnione mozaikami, malowidłami z motywami geometrycznymi, piękne, kolorowe i bogate oraz mauzoleum, w którym podobno przechowywana jest głowa św. Jana Chrzciciela. W meczetach nie ma żadnych wizerunków świętych, nie ma figur, nie ma ławek. Podłoga zawsze wyścielona jest dywanem, by każdy mógł, klęcząc bić pokłony w stronę Mekki. W tym kierunku zwrócony jest też tzw.



W Syrii wciąż twoja wojna



Dojechaliśmy do dużego miasta, stolicy kraju, legendarnej Damaszku. To jedno z najstarszych miast świata. Jest bardzo rozległe, rozlokowane wokół medyny, czyli muzułmańskiej „starówki” wpisanej na listę UNESCO, pełnej zakamarków i wąskich uliczek ze straganami, sklepikami i małymi zakładami rzemieślniczymi. Tu można się zgubić. Ulice są podobne do siebie, nie mają nazw i tworzą labirynt, w którym tylko mieszkańcy odnajdują

przedawców zrobiło swoje, tzn. wszyscy kupiliśmy kardamon. Ciekawe, czy będziemy go używać...

Kupiliśmy też pamiątki, szale, oglądaliśmy wyroby ze srebra, stali damasceńskiej i niezwykle cenne i rzadkie czarne perły. Wreszcie przyszedł czas na zwiedzanie. Wybraliśmy się do Meczetu Umajjadów uważanego za jeden z czterech najważniejszych meczetów islamu. Został on udostępniony do zwiedzania, pod warunkiem że turyści przed wejściem

Mihrab, czyli wnęki, w której stoi duchowny w czasie modlitw. Poza tym sala jest pusta. Warto było wejść do środka.

Następnym punktem programu były dwa miasta z ruinami rzymskimi, czyli Bosra i Palmira. W tej pierwszej stoi bazaltowy amfiteatr, który zachował się w całości i robi ogromne wrażenie na zwiedzających. Bazalt nie był powszechnie używanym materiałem budowlanym, więc sama budowla jest unikatowa.

Teatr posiada dobrą akustykę i bez trudu na samej górze widowni można usłyszeć słowa i muzykę ze sceny. Palmira wygląda nieco inaczej. Na dość dużej powierzchni pozostały ślady ulic i budynków z czasów największej świetności rzymskiego imperium. Niestety, tylko ślady, bowiem tereny Bliskiego Wschodu są nawiedzane przez trzęsienia ziemi i to trzęsienia właśnie dokonują największych zniszczeń. Dookoła leżą fragmenty kolumn z głowicami, w których można odróżnić dawne style architektoniczne. Na belkach do dziś zachowały się misterne zdobienia z przewagą motywów roślinnych i fragmenty płaskorzeźb o tematyce najczęściej mitologicznej. Pomimo że są to tylko ruiny, widać w nich rozmiary i bogactwo dawnego miasta i jego układ urba-

nistyczny, zresztą typowy dla większości rzymskich starożytnych miast.

Na szlaku naszej wycieczki nieustannie poznawaliśmy ludzi. Jedni coś sprzedawali, inni dbali o to, by niczego nam nie brakowało w czasie wycieczki. Jeszcze inni byli naszymi przewodnikami, ale przede wszystkim mijali nas na ulicy, w hotelu, przy atrakcjach turystycznych. Trudno sobie wyobrazić, że właśnie tam ludzie stanęli naprzeciwko siebie i rozpętali wojnę. Zastanawiam się czasem, ilu ludzi, których mijaliśmy, już nie żyje. Kraj w czasie wojny jest rujnowany, zatem ilu z tych pięknych miejsc, które odwiedziliśmy, już nie ma? Jak bardzo zniszczony jest Damaszek?

Powtórzę jeszcze raz: mieliśmy szczęście, bo udało nam się zobaczyć Syrię jeszcze przed wojną.

**zabudowy wnek
meble kuchenne
szafy
inne meble**

**Julia
MEBLE
NA WYMIAR**

Tadeusz Wawrzoszek
Basznia Dolna
ul. Jana III Sobieskiego 4

tel. 691 297 101

*pomiar i projekt
na miejscu*

Służyć Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim...

W sobotę, 27 kwietnia 2013 roku odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru i nadania imienia ks. infułata płk. hm. Wiktora Hassa Paneckiego Hufcowi Związku Harcerstwa Polskiego w Lubaczowie.

hm. Danuta Kacprzak

Data ta na trwałe zapisze się w historii lubaczowskiego Hufca ZHP i zapewne na długo pozostanie w pamięci lubaczowskich skautów – zuchów, harcerzy, wędrowników i instruktorów. Uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru rozpoczęła się koncertem Harcerskiej Orkiestry Dętej Hufca Ziemi Przemyskiej z Żurawicy w lubaczowskiej konkatedrze. Podczas mszy św., którą celebrowali ks. bp Mariusz Leszczyński oraz ks. dziekan Andrzej Stopyra,

przed Miejskim Domem Kultury w Lubaczowie. Po melodunku komendanta zbiórki sztandarowej dh. phm. Andrzeja Węgię, Komendanta Chorągwi Podkarpackiej im. O. i A. Małkowskich w Rzeszowie Dh. hm. Władysława Domagała odczytała Akt Nadania Imienia i ze słowami: *Dzierżcie otrzymać sztandar z dumą, pełniąc służbę Bogu i Polsce, niosąc chętną pomoc bliźnim* wręczyła nominację Komendantce Hufca.

W tej części uroczystości, przy marszu orkiestry, poczet sztandarowy zapre-

od ks. hm. Wiktora Haasa Paneckiego. List wzbogacił zbiór pamiątek po patronie w lokalnej siedzibie organizacji. Listy z okazji uroczystości napłynęły również od osób, które nie mogły wziąć w niej udziału – parlamentarzystów, Rzecznika Praw Dziecka i Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

Uroczystość była również okazją do wręczenia odznaki Ruchu Przyjaciół Harcerstwa dla Marii Magoń, Wiesława Kapla oraz Jadwigi Pałczyńskiej i Reginy Mińdzia.

Komenda Hufca wyróżniła też dyrektorów szkół oraz inne osoby współpracujące z placówką, którzy współpracują z Hufcem ZHP w Lubaczowie, wspierają



Sztandar Hufca ZHP w Lubaczowie.

w imieniu fundatorów poświęcony sztandar hufcowi przekazali Maria Magoń – burmistrz miasta Lubaczów i Wiesław Kapel – wójt gminy Lubaczów.

Prawo posiadania sztandaru i nadanie imienia ks. infułata płk. hm. Wiktora Hassa Paneckiego to dowód uznania dla zuchów, harcerzy, wędrowników i instruktorów – zaświadczyających swoją postawą o wierności harcerskim ideałom, w imię których żył bohater hufca. W homilii również biskup podkreślał, że sztandar jest symbolem najwyższych wartości, honoru i tradycji, jest zobowiązaniem do godnego wypełniania obowiązków wobec Boga, ojczyzny i bliźnich. *Sztandar się całuje, przed sztandarem się klęka...* – to była wielka lekcja patriotyzmu. Na potwierdzenie tych słów księża ucałowali poświęcony sztandar.

Druga część uroczystości miała miejsce na placu

zentał sztandar wszystkim zebrany, odczytany został Rozkaz specjalny L 1/2013 odnoszący się do Kampanii *Bohater* oraz 10 kroku wykonanego na stulecie harcerstwa.

Kolejna część uroczystości miała miejsce w sali kameralnej MDK. Po prezentacji multimedialnej dotyczącej patrona Hufca, przygotowanej przez Zenona Swatka, historyka i pracownika Muzeum Kresów w Lubaczowie, nastąpiła ceremonia wbicia gwoździ do tablicy pamiątkowej. Wzięli w niej udział regionalni przedstawiciele środowiska harcerskiego, wszyscy dotychczasowi komendanci Hufca w Lubaczowie, posłowie na Sejm RP, reprezentanci biur poselskich PE i parlamentu RP, lokalne władze samorządowe, księża i sponsorzy.

Szczególnym momentem było wystąpienie dh. hm. Zofii Nowakowskiej, która odczytała list otrzymany

drużynowych oraz pomagają realizować harcerskie przedsięwzięcia.

Dopełnieniem uroczystości była część artystyczna przygotowana przez 9 DH z Krowicy Samej i 37 DHW z Wielkich Oczu.

Nadanie Hufcowi ZHP w Lubaczowie imienia i przekazanie sztandaru sprawi, że zuchy, harcerze i wędrownicy będą posiadać własną obrzędowość oraz konkretny kierunek oddziaływań wychowawczych. Na przykładzie bohatera – patrioty łatwiej będzie się uczyć najważniejszych wartości – odwagi, pracowitości, sumienności, patriotyzmu, a szczególnie służby Bogu, ojczyźnie i bliźnim.

Hufiec im. ks. hm. Wiktora Haasa Paneckiego w Lubaczowie ma powód do dumy, bo w drugie stulecie wkracza z nowym imieniem i sztandarem. To dobry znak na przyszłość w rozwoju lubaczowskiego harcerstwa.

II Akcja Charytatywna „Szukam Przyjaciela”

14 maja 2013 r. w Zespole Szkół Publicznych w Baszni Dolnej odbyła się II Akcja Charytatywna na rzecz Małych Podopiecznych Fundacji Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie pod patronatem wójta gminy Lubaczów – Wiesława Kapla.

Nie wyzwolimy świata od zużytych i pustych słów, ale możemy sprawić, że z roku na rok będzie więcej rąk, które tak po prostu,



Barbara Dydyk

Na uroczystość przybyło wielu zaproszonych gości, m.in. Prezes Fundacji – Janina Jaroń, Burmistrz Miasta Lubaczowa – Maria Magoń, dyrektorzy, nauczyciele szkół wraz z młodzieżą, rodzice oraz przedstawiciele środowiska biznesowego.

Ciekawe widowisko „Szukam przyjaciela” zaprezentowali uczniowie Zespołu Szkół, ukazując wędrówkę głównych bohaterów przez pięć różnych krain: „Łąkę” (ucz. kl. III SP), „Kra-

inę Deszczową” (ucz. kl. II i III PG), „Krajinę Baśni” (ucz. kl. I PG), „Krajinę Smerfów” (ucz. kl. II PG), „Plac zabaw” (ucz. kl. VI SP, kl. II i III PG).

Akcję zakończono zbiórką funduszy w kwocie **3476,76 zł**. Ponadto przedstawiciele szkół gminy Lubaczów przekazali materialne dary w postaci przyborów szkolnych, książek i zabawek.

22 czerwca członkowie Szkolnego Koła Wolontariatu odwiedzą podopiecznych Fundacji w Hospicjum w Rzeszowie.

bezinteresownie pomogą przywrócić uśmiech na twarzy dziecka. Nie wolno nam zwalniać i zapominać, bo każda pomoc nawet ta najmniejsza jest ważna, by dzieło fundacji rozwijało się i niezawodnie towarzyszyło małym pacjentom.

Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, gdy nasze skrzydła zapomniały już latać. „Skrzydła” wszystkich zaangażowanych w zorganizowanie i przeprowadzenie akcji mają „umieć latać” do końca świata albo i jeden dzień dłużej.

Odpowiedzieliśmy na apel...

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział im. M. Orłowicza w Przemyślu oraz Zespół Samokształceniowy Nauczycieli Bibliotekarzy działający przy Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie Oddział w Przemyślu, w ramach zbliżającego się światowego Dnia Książki i Praw Autorskich zorganizowali zbiórkę książek i czasopism dla Polonii mieszkającej we Lwowie i okolicach.



**Barbara Dydyk
Irena Kindrat**

Zespół Szkół Publicznych w Baszni Dolnej bardzo aktywnie włączył się do

akcji na rzecz organizacji polonijnej „Związku Polaków Orzeł Biały” z siedzibą we Lwowie. W ekspresowym tempie zebraliśmy kolorowe czasopisma i mamy nadzie-

ję, że sprawimy przyjemność naszym rodakom żyjącym poza granicami. Odbiorcami będą czytelnicy w różnym wieku, posługujący się językiem polskim. Szczególnie dobitnie poruszyła nas prośba o przekazanie podręczników do nauczania

języka polskiego w klasach I–III. Dlatego w ciągu kilku dni wielkie tekturowe pudła zapełniły się darami, a więc nauczyciele stanęli na wysokości zadania. Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie otrzymają wiele książek, podręczników, zeszytów ćwiczeń i przewodników metodycznych ułatwiających realizację tematów lekcji. Uczniom z polskimi korzeniami pomożemy w jakimś stopniu odkryć uroki języka ojczystego i polską literaturę. Być może nasza akcja to kropla w morzu potrzeb, ale i tak odczuwamy satysfakcję z wykonanego zadania.

Uczniowie Zespołu Szkół Publicznych z Baszni Dolnej z wizytą w Bochum

W dniach od 13 do 17 maja dwie nauczycielki (Edyta Hass i Ewa Pietraszek) oraz pięciu uczniów (Anna Gutkowska, Jadwiga Gmyrek, Aleksander Pełka, Grzegorz Pilip oraz Paweł Skoczylas) z Zespołu Szkół Publicznych w Baszni Dolnej wzięło udział w ostatnim spotkaniu w Niemczech – w Bochum, w ramach programu Comenius.

Renata Żmij

Temat realizowanego projektu to „Mały świat – duży świat. Dobra atmosfera w szkołach, dobrą atmosferą w Europie”, natomiast cele szczegółowe to ewaluacja projektu z punktu widzenia uczniów, analiza przeprowadzonej ankiety wśród uczniów, prezentacja pomysłów uczniów na temat wdrożenia kodu postępowania, praca nad produktem końcowym, budowanie pozytywnej – „dobrej” atmosfery w szkołach, klasach, a przez to w Europie. Ponadto, udział w projekcie międzynarodowym przyczynia się do poznania obcych kultur, wymiany doświadczeń, a przede wszystkim doskonalenia zdolności językowych.



Pamiątkowe zdjęcie partnerów (fot. Renata Żmij).

W ciągu tygodnia spędzonego w pięknym Bochum zarówno uczniowie, jak i nauczyciele wzięli udział w szeregu spotkań mających na celu prezentację przygotowanych materiałów (prezentacja multimedialna przed-

stawiająca analizę przeprowadzonych ankiet wśród uczniów, wspólną pracę nad międzynarodowym kodem zachowania w szkołach partnerskich czy kwestionariuszem dotyczącym ewaluacji projektu z punktu

widzenia uczniów. Wszystkie delegacje niezwykle rzetelnie przygotowały się do spotkania, natomiast wspólna praca przebiegała sprawnie i w miłej atmosferze.

Spotkanie w Bochum nie ograniczyło się wyłącznie do

ciężkiej pracy. Gospodarze spotkania na każdym kroku zaskakiwali swoich gości niezwykle muzyką, tradycyjnymi tańcami w wykonaniu dzieci, a także swoją otwartością i gościnnością. Uczestnicy wyjazdu wzięli również udział

w całonocnej wycieczce do Kolonii, w zachodnich Niemczech, w kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia, gdzie zwiedzili Katedrę św. Piotra i Najświętszej Marii Panny (największy i najważniejszy kościół w Niemczech) oraz Muzeum Czekolady poświęcone historii czekolady od jej początków u Majów i Azteków do chwili obecnej. Głównymi atrakcjami dla nas były miniatura fabryki czekolady produkująca miniaturowe tabliczki rozdawane zwiedzającym, palmiarnia z drzewami kakaowymi, 3-metrowe fontanny czekoladowe, a także sklep z wyrobami czekoladowymi, zwłaszcza koncernu Lindt & Sprüngli. Obejrzelismy również kolekcję porcelany i srebra związaną ze spożywaniem czekolady (XVIII i XIX w.), a także zabawkowe automaty do sprzedaży czekolady.

Pobyt w Niemczech był niezwykle przygodą i wspólnym doświadczeniem, które na zawsze pozostanie w naszych wspomnieniach. I kto wie, może w przyszłości jeszcze się tam spotkamy w podobnym gronie, a przynajmniej taką mamy nadzieję.

Przed decyzją wyboru szkoły średniej...

Decyzja wyboru szkoły średniej to ważny krok w życiu gimnazjalistów. Wychodząc naprzeciw młodzieży i ich rodzicom, gimnazjum w Młodowie umożliwiło swoim uczniom udział w różnych formach promocji organizowanych przez szkoły średnie powiatu lubaczowskiego. Jest to również realizacja Programu Wychowawczego z zakresu preorientacji zawodowej.

Maria Buczko

Wsparcie procesu rozpoznawania predyspozycji zawodowych i ukierunkowanie na wybór szkoły rozpoczęło się od zorganizowania 5 lutego 2013 r. spotkania z pracownikiem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Lubaczowie. Uczniowie otrzymali informacje na temat swoich predyspozycji, które zostały opracowane w oparciu o wypełnione ankiety.

Kolejnym etapem realizacji programu był udział młodzieży klas trzecich w Warsztatach Naukowych z zakresu wiedzy biologiczno-chemicznej, które odbyły się 5 marca br. w LO w Lubaczowie. Przyszli absolwenci gimnazjum mieli okazję zapoznać się ze szkołą, obejrzeć pokazy doświadczeń biologicznych i

chemicznych oraz sprawdzić swoją wiedzę z zakresu tych przedmiotów w konkursie prowadzonym przez nauczycieli liceum. Zespół uczniów z Młodowa zajął I miejsce, rywalizując z trzema gimnazjami z terenu powiatu.

Młodzież naszej szkoły skorzystała również z zaproszenia LO na Warsztaty Dziennikarskie i „Poranek Francuski”. Gimnazjaliści – humaniści sprawdzili swoje umiejętności dziennikarskie, przeprowadzając wywiady z nauczycielami. Owocem tych warsztatów były artykuły, które ukazały się w jednodniówce. „Poranek Francuski” był okazją do przybliżenia uczniom kultury i zwyczajów panujących we Francji.

21 marca 2013 r. klasy trzecie gimnazjum udały się na dni otwarte do ZS w Ole-

szycach. Tegoroczne spotkanie odbyło się pod hasłem „Powitanie Wiosny”. Najwięcej emocji towarzyszyło młodzieży podczas „Gry terenowej”, w której Młodów reprezentowały dwa zespoły: kl. IIIa – Konrad Kopciuch, Jolanta Puk, kl. IIIb – Izabela Gałązka, Magdalena Kopciuch. Zespół z klasy IIIb w „ostrej rywalizacji” zajął drugie miejsce. Izabela i Magda wykazały się dużą wiedzą ogólną z wszystkich przedmiotów oraz wysoką sprawnością fizyczną.

Następnym krokiem preorientacji zawodowej były dni otwarte w ZS w Lubaczowie. Odbyły się 9 kwietnia br. i nie zabrakło na nich gimnazjalistów z Młodowa. „Przygoda z Nauką” – bo tak zatytułowany był cały program – zaabsorbował uczniów, którzy wnikliwie śledzili ofertę na rok szkolny 2013/14. Największe wrażenie zrobili pokazy z Centrum Nauki Kopernika w Warszawie oraz prezentacja uczniów klasy – służba graniczna. Dla Młodowa szczególnym zaszczytem

„Jestem z tych, którzy wierzą, że nauka jest czymś bardzo pięknym”

Maria Skłodowska-Curie

Internetowy Teatr TVP dla szkół

Uczniowie Zespołu Szkół Publicznych w Baszni Dolnej po raz kolejny zawitali w teatrze, ale tym razem nie opuszczając murów szkoły. Jak to jest możliwe? Otóż, skorzystaliśmy z zaproszenia Telewizji Polskiej i zgłosiliśmy swoje uczestnictwo w projekcie „Internetowy Teatr TVP dla szkół”.

**Barbara Dydyk
Irena Kindrat**

Zespół Szkół Publicznych w Baszni Dolnej realizuje już wcześniejsze zamierzenia, że lepiej teatr pokazać niż o nim opowiadać. Spodobała nam się inicjatywa Telewizji Polskiej, której ideą jest stworzenie jak najszerzego dostępu do wydarzeń kulturalnych na wysokim poziomie. Projekt skierowany jest przede wszystkim do uczniów z małych miejscowości oddalonych od placówek teatralnych, z zamiarem nie tylko urozmaicenia szkolnych zajęć, ale też zaszczepienia w młodych odbiorcach zamiłowania do sztuki ambitnej i wartościowej. Wiele szkół z całej Polski skorzystało z zaproszenia, a my znaleźliśmy się wśród tej szczęśliwej liczby 150 placówek oświatowych (nasi uczniowie stanowią cudowną widownię

zgrupowaną przed ekranem projektora w klasie).

19 kwietnia o godzinie 11.00 obejrzelismy na żywo transmisję widowiska „Dziadek do orzechów” opartego na światowej sławy utworze baletowym Piotra Czajkowskiego w wykonaniu Kieleckiego Teatru Tańca. „Dziadek do orzechów” to jedno z najbardziej znanych dzieł wybitnego kompozytora, które zostało przeniesione przez kieleckich artystów w dzisiejsze realia i do przestrzeni galerii handlowej. Połączenie muzyki Piotra Czajkowskiego z techniką tańca jazzowego i współczesnego wraz z jego scenicznymi odmianami były dla młodych widzów istnym nośnikiem ogromnej wartości historycznej, edukacyjnej i poznawczej.

Sztuka dostarczyła niezapomnianych wrażeń szkolnej widowni i stała się inspiracją do dalszych działań w tym kierunku. Już czekamy na następny spektakl.

SP w Młodowie z wizytą w Surju



ODJAZDOWY BIBLIOTEKARZ 2013

W dniach 11–18 maja delegacja Zespołu Szkół Publicznych w Młodowie przebywała z wizytą studyjną szkół partnerskich w ramach projektu Comenius „Europe in our school” w Surju (Estonia). Naszą szkołę reprezentowały: nauczycielki – Oleksandra Sobko i Danuta Kacprzak oraz uczniowie – Ewelina Nieckarz, Jolanta Puk, Adam Hirny, Magdalena Kopciuch, Piotr Parciak.

morze. Po drodze widzieliśmy największy hotel tego miasta.

W czwartek pojechaliśmy do szkółki leśnej. Naszym zadaniem było posadzenie drzewek, które są symbolem projektu „Europa w naszej

W piątek, korzystając z pięknej pogody, poszliśmy na spacer po Parnu. Po powrocie spakowaliśmy bagaże i udaliśmy się na stację autobusową, by wyruszyć w drogę powrotną.

„Odjazdowy Bibliotekarz” to akcja ogólnopolska, w której bibliotekarze i czytelnicy biorą udział w rowerowych wycieczkach. Celem akcji jest przede wszystkim kreowanie pozytywnego wizerunku bibliotek na terenie całego kraju. To również promocja czytelnictwa, książki oraz roweru jako ekologicznego i zdrowego środka lokomocji.

Agnieszka Świta

W tym roku Gminna Biblioteka Publiczna w Lubaczowie z/s w Baszni Dolnej oraz filie z Młodowa i Załuża uczestniczyły w akcji po raz drugi. We współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną w Lubaczowie, Gminną Biblioteką Publiczną w Horyńcu-Zdroju w rajdzie rowerowym udział wzięło około 150 osób, zaś kolor pomarańczowy przyjęto jako kolor charakterystyczny tegorocznej akcji.

11 maja 2013 r. o godz. 9.00 pierwsza grupa czytelników pod eskortą policji i straży granicznej ruszyła spod MBP w Lubaczowie. Na trasie do peletonu dołączyła grupa z filii GBP w Młodowie. Rowerzyści swój pierwszy postój mieli w parku wiejskim w Baszni Dolnej. W centrum wsi spotkali się z czytelnikami z Horyńca-Zdroju, Załuża i Baszni Dolnej. Kolejna trasa prowadziła do Antoników. Tam na miłośników dwóch kółek czekały poczęstunek, konkursy, wspólne czytanie wierszy Juliana Tuwima oraz gry i zabawy dla najmłodszych.

Gminna Biblioteka Publiczna w Lubaczowie z/s w Baszni Dolnej składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które bezpośrednio włączyły się w przygotowanie akcji „Odjazdowy Bibliotekarz”, a w szczególności pani Helenie Frant – sołtys miejscowości Antoniki za pomoc w przygotowaniu poczęstunku dla wszystkich uczestników.



**Oleksandra Sobko
Danuta Kacprzak**

Pierwszego dnia udaliśmy się do szkoły w Surju, gdzie zostaliśmy przywitani przez panią dyrektora oraz nauczycieli. Następnie przydzieleni uczniowie oprowadzili nas po szkole. Po obejrzeniu klas udaliśmy się na salę gimnastyczną, na której koordynatorzy wraz z uczniami opowiedzieli o swoich działaniach oraz przedstawili się i wręczyli prezenty. Każda grupa otrzymała upominek w postaci map, książek o Estonii. Później przyszedł czas na część artystyczną i występy uczniów z klasy muzycznej. Mogliśmy usłyszeć tradycyjne piosenki estońskie, rumuńskie, polskie, tureckie, finlandzkie, hiszpańskie i włoskie. Po części oficjalnej udaliśmy się na lunch do stołówki szkolnej. Po południu wyruszyliśmy do wójta Surju, który oprowadził nas po urzędzie gminy oraz podarował pamiątkowe torby z lnu oraz czekoladę. Po spotkaniu wróciliśmy do szkoły. Tam odbyły się warsz-

taty plastyczne dla uczniów. Po kolacji wybraliśmy się na spacer po Parnu.

Drugiego dnia mieliśmy możliwość sprawdzić swoje zdolności rękodzielnicze, uczestnicząc w warsztatach w Domu Pracy Twórczej. Dziewczyny wykonywały lalki, a chłopcy małe notesiki. Po warsztatach zwiedziliśmy muzeum, gdzie poznaliśmy historię państwa. Następnie udaliśmy się na spływ kajakowy, po którym odbył się grill dla uczestników programu.

W środę pojechaliśmy do miejscowości Kurgju, gdzie zwiedziliśmy muzeum i farmę „Jakobson's Farm Museum”. Integracyjną częścią programu był tradycyjny estoński lunch. Po południu nasza grupa udała się do centrum handlowego. Gdy wróciliśmy, przygotowaliśmy się do uroczystej kolacji, która odbyła się o godzinie 19 w restauracji hotelowej „Paradise”. Głównym punktem spotkania było wręczenie certyfikatów przez dyrektorkę szkoły w Surju. Wieczorem poszliśmy nad

szkole”. Po skończonym zadaniu pojechaliśmy do szkoły, gdzie zjedliśmy lunch. Następnie w pracowni komputerowej uczestniczyliśmy w tworzeniu filmu krótkometrażowego, który miał być pamiątką naszej wizyty w Estonii. Później pożegnaliśmy się z nowo poznanymi przyjaciółmi i udaliśmy się do miasta, aby zakupić pamiątki.

Tego dnia byliśmy już w Polsce. Mimo że podróż bardzo nam się podobała, nasza radość nie miała granic, bo w końcu znaleźliśmy się we własnym kraju. Słynne przysłowie: „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej” jest prawdziwe.

MOBIS
ZAKŁAD STOLARSKI
Łukawiec 76

tel. 503 49 49 09
tel. 501 839 643

Spotkajmy się w Bibliotece!

Załuże – wieś położona nad wodami Świdnicy. Składa się z kilku przysiółków o bogatej historii. 29 kwietnia br. odbyło się tu spotkanie „Biblioteka Lokalnym Centrum Historii Mieszkańców Gminy Lubaczów”. Spotkanie to miało na celu zapoznanie młodszych mieszkańców z historią ich miejscowości.

**Elżbieta Wojciechowska
Aneta Rozmus**

Wieś liczy sobie ponad 300 lat, choć pierwsze ślady na jej terenie sięgają średniowiecza. Pierwotni jej osadnicy mieszkali na piaszczystych wzgórzach. Liczne łąki w szerokiej i podmokłej dolinie Świdnicy nieprzypadkowo dały nazwę wsi. Dzieje Załuża obrazują krzyże, pomniki i kapliczki, cerkwisko oraz zabytkowe nagrobki na cmentarzu zachowane dzięki mieszkańcom na terenie całej miejscowości.

Niegdyś Załuże zamieszkiwali Rusini, Żydzi i Polacy, wspólnie tworząc miejscową kulturę. Dziś do nas należy przekazywanie ustnych tradycji następnym pokoleniom. Dlatego tak ważne jest motywowanie młodych ludzi i dzieci, aby poznawały historię swojego rejonu. Umożliwiają im to zachowane pamiątki, zdjęcia, zabytki oraz przekazy ustne. Te ostatnie są udziałem najstarszych mieszkańców wsi.

W ramach realizowanego projektu „Biblioteka Lokalnym Centrum Historii Mieszkańców Gminy Lubaczów” w Gminnym Ośrodku Kultury w Załużu odbyło się spotkanie międzypokoleniowe z cyklu „Spotkajmy się w Bibliotece”. W spotkaniu

szeni goście, którzy w sposób szczególny zapisali się w historii Załuża.

Nauczyciel Łukasz Łuczak opowiedział o początkach istnienia wsi Załuże, o

kapliczka z przełomu XVIII/XIX w., krzyż postawiony na pamiątkę odzyskania niepodległości z 1918 roku oraz krzyż upamiętniający zniesienie pańszczyzny z

korzystywane były na potrzeby szkoły.

Proboszcz parafii w Załużu – ks. Jan Cielica przedstawił historię dzwonnicy, która wzniesiona została

W trakcie spotkania został zaprezentowany wiersz Joanny Rudnik pt. „Załuże”, a także rozstrzygnięto konkurs plastyczny pt. „Moja miejscowość dawniej i dziś”. Laureaci otrzymali nagrody książkowe.

Głos podczas spotkania zabrali również rodzice uczniów, przypominając jak mieszkańcy starali się o utrzymanie placówki i przekształcenie jej ze Szkoły Publicznej w Społeczną Szkołę Podstawową z Oddziałem Przedszkolnym w Załużu. Rozmowa ta miała na celu pokazanie uczestnikom, że historia zapisuje się przez cały czas i również ta placówka będzie miała wpływ na przyszłość miejscowości.

Spotkanie zakończyła Anna Kosiba Dyrektor GBP, przedstawiając stronę internetową archiwa.org/index_catl.php – Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej. Zamieszczone zostały na niej zdjęcia historyczne z terenu całej gminy Lubaczów. Przez cały czas można je uzupełniać i dosyłać te, które przedstawiają życie mieszkańców w dawnych czasach. Program ten ma na celu aktywizację społeczności do pielęgnowania dokumentów i zdjęć historii oraz tradycji lokalnej.

Organizatorzy mają nadzieję, że spotkanie, które odbyło się w świetlicy, zapoczątkuje w uczniach lokalny patriotyzm i uwrażliwi ich na piękno załuskiej historii.



Hanna Kowalewska na spotkaniu w Załużu (fot. E. Wojciechowska).

zorganizowanym i przygotowanym przez Danutę Rudnik prelegentami byli emerytowana nauczycielka Joanna Rudnik, nauczyciel ze Społecznej Szkoły Podstawowej z Oddziałem Przedszkolnym Łukasz Łuczak oraz dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Baszni Dolnej Anna Kosiba. W spotkaniu uczestniczyli emerytowani nauczyciele, mieszkańcy Załuża, dyrektor Monika Staniuk wraz z gronem pedagogicznym i uczniami szkoły oraz zapro-

jego ówczesnych mieszkańców, tradycjach, a także zabytkach tejże miejscowości. Wszyscy zaproszeni mogli obejrzeć zdjęcia zabytkowych krzyży, przydrożnych kapliczek, poznać symbole. Podczas pokazu multimedialnego zaprezentowano zdjęcia obiektów i przedstawiono do każdego krótki rys historyczny, podkreślano również wielokrotne zaangażowanie i dbałość o miejsca pamięci, szczególnie dla Załuża. Spośród nich na uwagę zasługują

1850 r. Nawiązano również do pamiątek po tragicznej historii Załuża i zamordowanych mieszkańców przysiółka Czarne.

W trakcie spotkania emerytowana nauczycielka Joanna Rudnik opowiedziała historię szkoły od dnia jej powstania do 2010 r. U najmłodszych uczniów temat ten wzbudził największe zainteresowanie. Przypomniane zostały nazwiska dawnych nauczycieli i historia wszystkich budynków, które przed wojną wy-

równocześnie z nieistniejącą już cerkwią w 1700 r. Ukazane zostały zmiany i jej modyfikacje na przełomie lat. Nie można było w tym miejscu pominąć cerkwi, która istniała w Załużu do 1984 r. W jej wnętrzu znajdował się zabytkowy ikonostas oraz żyrandol z Huty Kryształowej. Cerkiew spłonęła w 1984 r., a na placu obok powstał większy kościół, który jest chlubą Załuża. Znajduje się w nim wiele obrazów autorstwa lokalnych artystów.

Nasze ogrody (3)

W pełni słońca...

Największą przyjemnością dla miłośników ogrodów jest oglądanie i podziwianie dzieł ogrodowych stworzonych przez nich samych. Rozkoszując się widokiem okazów drzew, krzewów czy bylin, automatycznie oceniamy ich vitalność, wzrost, kolor oraz stan pielęgnacji. I w tym momencie nasze ogrodnicze serca cieszą się albo smucą. Rośliny albo są w dobrym stanie, są zdrowe, zadbane albo wręcz odwrotnie, coś im dolega. Tylko co?

**Anna
Rawska-Śmieciuch**

Jedną z najważniejszych spraw dla roślin jest właściwe dobranie stanowiska, na którym prawdopodobnie spędzą one w przyszłości całe swoje



życie. Wielkimi krokami zbliża się lato, tak więc dzisiaj będzie o stanowisku słonecznym.

Stanowisko słoneczne to zazwyczaj wystawa południowa ogrodu, gdzie latem

te pochodzą z naturalnych środowisk górskich czy nadmorskich.

Oto kilka propozycji.

DRZEWA

Sosny, świerk pospolity, świerk kłujący (srebrny), jodła kalfornijska, modrzewie, brzoza brodawkowata, robinia akacja, oliwnik wąskolistny, sumak octowiec (ekspansywny).

KRZEWY

Jałowce, sosny kosodrzewiny, świerk biały „conica”, żywotnik zachodni, żylistki, cisy, bukszpan, irgi, lilaki, perukowiec podolski, berberyś w różnych odmianach, tawuły, trzmieliny, złotlin japoński, pięciornik krzewiasty, rokitnik pospolity, śnieguliczka biała i koralowa, tamaryszek drobnokwiatowy, pęcherznica kalinolistna, szczodrzeniec miotłasty (wrażliwy na mróz), róża pomarszczona oraz inne wybrane gatunki róż.

BYLINY

Juki, rozchodniki, rojniki, skalnice, m.in. Arendsia oraz długolistna (polecam szczególnie – piękna), macierzanki, lawendy, perowskia, wrzośy (przy dużych upałach należy jednak podlać), goździki, zawciąg nadmorski, żeniec górski, astry, gipsówka, lilie, żurawki, wszystkie kłujące: miłkołajki, przegorzyń.

TRAWY

kostrzewa popielata i zielona, wydmuchrzyca piaskowa (uwaga – ekspansywna), miskanty. Oczywiście oferta roślin światłolubnych i ciepłolubnych jest o wiele bogatsza. Myślę jednak, że wymienione rodzaje roślin posiadających zdolności przystosowania się do trudnych – co tu dużo mówić – warunków atmosferycznych, dają wiele możliwości do stworzenia wspaniałego ogrodu, który w upalne dni będzie „cieszył oko” wszystkich w nim odpoczywających.

ROCZNY CYKL PRACY W GOSPODARSTWIE PASIECZNYM

Koniec maja to okres wyjątkowej pracy pszczelarza. Pszczoły bardzo szybko dochodzą do siły, przybywa kwitnących roślin, drzew i krzewów. Jeśli o tej porze pszczelarze posiadali silne pszczele rodziny, to mieli szansę na zebranie pierwszego miodu z rzepaku, sadów, mniszka, klonów, czarnej jagody, kwitnących łąk i runa leśnego.

Roman Krawczyk

Uzyskanie możliwie wysokiej wydajności w hodowli pszczoł jest zadaniem bardziej złożonym niż w innych dziedzinach hodowli zwierząt. Nie wystarcza tu zapewnienie pożytku nektarowego z roślin, wysokość zbiorów jest bowiem uzależniona też od stopnia, w jakim będą one zdolne wykorzystać krótkotrwały okres obfitości nektarowania tych roślin. Chodzi o to, że pasieka musi być odpowiednio przygotowana na okres pożytku głównego, to znaczy, że w gniazdach pszczelich powinno być w tym okresie możliwie dużo pszczoł zbieraczek, a przy tych stosunkach pszczoł lotnych do nielotnych powinien kształtować się korzystnie dla zbioru miodu.

Należy tutaj wyjaśnić, że nazwa „główny pożytek” nie zawsze dotyczy okresu mniej więcej od czerwca do połowy lipca. W niektórych okolicach najobfitszy wziętek mogą mieć pszczoły w maju, a w innych – dopiero w sierpniu. W takich warunkach trzeba rodziny pszczele doprowadzić do największej siły na te właśnie ważne okresy. W tym celu stosuje się różne metody gospodarki, a pszczelarz, który poznał warunki pożytkowe w okolicy swojej pasieki, powinien wybrać taką, która mu najlepiej odpowiada.

Coraz częściej mówimy i zastanawiamy się nad racjonalnym wykorzystaniem pożytków wczesnych występujących w kwietniu i w maju. Nie jest to takie proste, gdyż rodziny pszczele znajdują się wtedy dopiero w początkowym stadium rozwoju. W wielu okolicach z pożytków występujących w kwietniu, np. wierzby i klonów, a także w maju z borówki czarnej, rzepaków ozimych, malin, jaworów i innych – można byłoby uzyskać wysokie zbiory, nie mniejsze niż z pożytku czerwcowo-lipcowego, który staje się coraz bardziej zawodny, chociażby ze względu na warunki atmosferyczne, jakie panują w chwili pisania tego artykułu (deszcz, wiatr, temperatura w dzień 9°C).

Bez względu na wybraną metodę gospodarki należy w sezonie poprzedzającym

wczesny pożytek zapewnić rodzinom pszczelim jak najlepsze warunki. Przede wszystkim w ulach muszą znajdować się młode matki mogące obficie czerwić. Następnie należy stworzyć tym matkom szansę na obfite czerwienie. A więc w naszym przypadku w okresie sierpnia i września praca

mi jednodniowymi matkami. Odkład taki robi się bardzo prosto – z gniazda rodziny wchodzącej w stan rojowy zabiera się dwie ramki z czerwem krytym na wyjściu i pszczołami oraz ramkę boczną z pokarmem i wstawia się w to miejsce węzę. Utworzony odkład najlepiej jest wywieźć na inne pasieczysko, co zagwarantuje tej jednostce lepszy start (pozostawiony na tym samym pasieczysku rozwija się wolniej – ucieczka lotnych pszczoł do macieraka). Nim zdołaliśmy się uporać z poszerzaniem gniazd, poddaniem

– obsługa wykonuje powtarzające się czynności

5) zastosowanie wydajniejszych urządzeń do odklepienia i wirowania

6) możliwość pracy w różnych porach dnia i bez względu na warunki atmosferyczne.

Zastanówmy się teraz, jakie warunki należy spełniać, żeby dysponować w swoim gospodarstwie produktami pszczelimi wysokiej jakości. Obecnie jakość produktów ma zasadnicze znaczenie i jest kluczem w powodzeniu wszystkich działań w gospodarstwie pszczelarskim.

osób postronnych i zwierząt, brak zapachów obcych.

Sposób postępowania z miodem po miodobraniu: dokładne cedzenie, szybkie schładzanie ciepłego miodu, mieszanie w celu równomiernej krystalizacji.

Po miodobraniu z rzepaku szybko zakwita akacja i malina, kwitnie już też kruszczyca. Rozpędzone pszczoły wczesno-wiosennymi pożytkami są w doskonałej kondycji do dalszego zbioru miodu, pod warunkiem że mamy odpowiednią rasę pszczoł.

...i w taki oto sposób znaleźliśmy się w czerwcu. Jest to miesiąc, w którym na ogół zmieniają się radykalnie stosunki między bazą pożytkową a możliwościami produkcyjnymi pszczoł. Teraz mamy silne rodziny i na ogół słabe pożytki. Między pożytkami późnowiosennymi a letnimi może nawet wystąpić luka bezpożytkowa. Wyhamowuje to rozwój pszczoł i zwiększa ich agresywność. Czasami konieczne jest podkarmienie syropem, żeby matki nie zahamowały czerwienia. W lata rojliwe mamy problem w tym czasie z przedłużającym się okresem występowania nastroju rojowego.

Kończąc kolejne nasze rozważania, chciałbym krótko przypomnieć o odżywczych i leczniczych właściwościach miodu. Miód jako cenny pokarm należy do artykułów spożywczych, które powinny wchodzić w skład codziennych posiłków

dzieci, młodzieży, jak i osób starszych. Mimo wielu zalet nie zawsze jest w pełni doceniany jako środek odżywczy i leczniczy. Toteż liczne głosy lekarzy i specjalistów od apiterapii nawołują do codziennego spożywania miodu.

Miód jest lekiem i był stosowany przed tysiącami lat. Można by podać szereg przykładów dowodzących, że starożytni Egipcjanie, Rzymianie i Grecy, na których mądrość się nieraz powołujemy, dobrze znali lecznicze właściwości miodu.

W medycynie wszystkich ludów miód znany i używany jest od bardzo dawna. Przeróżne recepty i przepisy na leki z dodatkiem miodu, przekazywane z pokolenia na pokolenie, przetrwały do dziś. Dużo jednak trzeba było czasu, aby medycyna współczesna ponownie „odkryła” miód jako cenny środek leczniczy. Rozważając odżywcze i lecznicze właściwości miodu, należałoby zwrócić uwagę na dawne tradycyjne przepisy oparte na miodzie. Uważam, że przyjemnie jest poczęstować czymś miłego gościa (często niespodziewanego). Dobra gospodyni jest przewidująca i ma zawsze coś pod ręką. Najlepiej na owo „coś” nadają się wypieki miodowe (miodowniki, pierniki), które są nie tylko smaczne ale i zdrowe, a także można je długo przechowywać.

**Pozdrawiam
– do następnego spotkania.**



Zabytkowa pasieka (fot. z archiwum R. Krawczyka).

pszczoł na nawłoci może doprowadzić je do dużej siły. W następstwie obfitości dopływu pyłku i nektaru w gniazdach przebywa dużo pszczoł, a rodziny pszczele są w pełni zdolne do dobrego przetrzymywania i rozwoju wczesną wiosną.

Pożytek wczesny może więc być wykorzystany, jeśli rodziny pszczele pozostawione do przetrzymywania będą silne, zasobne w młode matki z początkiem września roku poprzedzającego wczesny pożytek. Maj to miesiąc najobfitszego pożytku pyłkowego i nektarowego, a co za tym idzie szybkie i gwałtowne dochodzenie rodzin pszczelich do siły.

W tym okresie zdarza się, że dochodzi do rójki. Aby wyhamować pęd do podziału i ucieczek rójów, należy wykonać odkłady z młody-

mi matkami, a pierwszym nastrojem rojowym czy rójkami, już trzeba wirować miód.

Końcówka maja czy początek czerwca to okres pierwszego miodobrania zgodnie z zaleceniami Powiatowego Lekarza Weterynarii Lubaczowie p. Jerzego Mazurkiewicza, miodobranie powinno odbywać się w pracowni pszczelarskiej. Zalecenia miodobrania w stacjonarnej pracowni są:

- 1) dobre warunki techniczne: prąd, oświetlenie, wentylacja, ogrzewanie i ciepła woda, ale też radio i znacznie większa powierzchnia
- 2) brak zagrożenia użądleniami
- 3) lepsze warunki sanitarne: przelewanie, oczyszczanie i cedzenie, mycie rąk
- 4) wydajniejsza praca

Napewno wpływają na to następujące czynniki: wirowanie dojrzałego miodu, właściwe leczenie pszczoł (nadzór Powiatowego Lekarza Weterynarii), właściwe dokarmianie pszczoł, odpowiednie warunki sanitarne przy miodobraniu, sposób przechowywania miodu.

Stosowanie opakowań na miód: najlepsze są opakowania szklane, beczki i pojemniki z blachy kwasoodpornej, pojemniki plastikowe dopuszczone do kontaktu z żywnością, beczki ocynkowane wymagają dodatkowego zabezpieczenia (worki) i są warunkowo dopuszczone do użytkowania.

Warunki zewnętrzne przechowywania: temperatura (im jest niższa, tym lepiej), wilgotność powietrza możliwie jak najniższa (60%), brak kurzu, dostępu

Oto przepis „Pierniczki – całuski”

1 szkl. miodu

1 szkl. cukru

2 jaja

około 0,5 kg mąki pszennej

1 łyżeczka sody oczyszczonej

1 łyżeczka tłuczonych korzeni (goździki, cynamon)

1 łyżeczka masła (do wyrabiania całusków)

Miód rozpuścić i ostudzić. Jaja utrzeć z cukrem, wlać miód, wsypać część mąki. Dodać utarte korzenie i sodę (rozpuszczamy w małej ilości wody). Początkowo ciasto mieszać łyżką, potem wyrabiać ręką, dodając mąki, aby było tak miękkie jak na zwykłe bułki. Po dobrym wyrobieniu ciasto formować w wałki o średnicy 3–4 cm, krajać na kawałki 1–2 cm i rękoma maczanymi w tłuszczu wyrabiać kulki wielkości orzecha włoskiego. Kulki układać na blasze lekko wysmarowanej woskiem pszczelim, w odległości kilku cm jedna od drugiej. Piec w gorącym piekarniku. Gdyby się zanadto rozlewało, dodać mąki.

Całuski należy przechowywać w szczelnie zamkniętym naczyniu, gdyż łatwo chłoną wilgoć i mięknie. Zapewniam „niebo w gębie”, a jak upieczecie, to poczęstujecie...

Ubój zwierząt na użytek własny na terenie gospodarstwa

Do Urzędu Gminy Lubaczów coraz częściej docierają informacje Powiatowego Lekarza Weterynarii o nieprzestrzeganiu obowiązujących przepisów dotyczących uboju zwierząt na użytek własny na terenie gospodarstwa. Inspekcja weterynaryjna przeprowadza kontrole, które przy stwierdzeniu nieprawidłowości kończą się wystawieniem mandatu.

Władysław Szutka

Wójt gminy Lubaczów przypomina, że na terenie gospodarstwa, na użytek własny, można dokonywać uboju owiec, kóz, trzody chlewnej, drobiu, zajęczaków w dowolnym wieku oraz cieląt do 6 m-ca życia.

Ubój drobiu i zajęczaków w celu produkcji mięsa przeznaczonego na użytek własny nie podlega obowiązkowi wcześniejszego zgłoszenia ani badaniu przez urzędowego lekarza weterynarii.

Posiadacz cieląt, owiec, kóz, świń lub nutrii na co najmniej 24 godziny przed dokonaniem uboju zwierząt informuje telefonicznie lub osobiście Powiatowego Lekarza Weterynarii w Lubaczowie przy ul. Mazury 3 o zamiarze przepro-

wadzenia uboju, tel. 16/ 632 91 10 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–15.30.

W przypadku uboju cieląt, owiec i kóz nie ma obowiązku pobojowego badania mięsa. Natomiast mięso świń i nutrii należy obowiązkowo poddać badaniu na wykrycie obecności włośni. Mięso świń i nutrii poddanych ubojowi nie może zostać spożyte ani przetworzone przed uzyskaniem zaświadczenia.

Szczegółowe informacje uzyskają Państwo w placówce Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego w Lubaczowie przy ul. Mazury 3, która sprawuje nadzór nad przedmiotową działalnością, w tym egzekucją spełnienia wymagań dla niej określonych.

Informacja w sprawie zwrotu części podatku akcyzowego dla rolników

Od 1 - 31 sierpnia 2013 r.

rolnicy będą mogli składać wnioski
o zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju
napędowego.

Do wniosku należy dołączyć **faktury VAT**
lub ich kopie

stanowiące dowód zakupu oleju napędowego w okresie

od 1 lutego 2013 r. do 31 lipca 2013 r.

Formularz wniosku dostępny jest na stronie internetowej Ministerstwa
Rolnictwa i Rozwoju Wsi (www.minrol.gov.pl) lub w Urzędzie Gminy

Zwrot części podatku akcyzowego będzie przysługiwał

do wysokości limitu rocznego, który wynosi:

86 litrów x ilość ha użytków rolnych x 0,95 zł

Decyzja ustalająca wysokość zwrotu podatku akcyzowego zostanie
wydana w terminie

do 30 dni od dnia złożenia wniosku.

Pieniądze wypłacane będą w miesiącu październiku 2013 r.

horyzont podkarpacki NASZ PATRONAT MEDIALNY

Przemyskie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej "X.D.O.X." Burmistrz Miasta Radymno Miasto Stalowa Wola Miejski Ośrodek Kultury w Radymnie

WOŁYN 1943 - 2013

„Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary”
70. rocznica ludobójstwa na Kresach Wschodnich
dokonanego przez OUN - UPA
RADYMNO

20 lipca, godz. 20:30 - rekonstrukcja historyczna
ul. Budowlanych - plac obok zalewu

21 lipca, godz. 11:00 - Msza św. w intencji ofiar
Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
ul. kardynała Stefana Wyszyńskiego

Patronat medialny: **TOYA** **MEZARIA** **BLOGMEDIA24.PL** **HISTORIA** **ODKRYWA** **AUTO MOTO IAS**

Sponsorzy: **TVP RZESZÓW** **BIZNESISTYL.p**

Nowa Gazeta
ISSN: 2299-1646 Wydawca:
Horyzont Podkarpacki Sp. z o.o.
ul. Lubelska 23 a, 35-233 Rzeszów,
tel. 600 502 086
e-mail: redakcja@horyzont-podkarpacki.pl,
www.horyzont-podkarpacki.pl

Kontakt z redakcją:
Stefan Chomyszyn – email: s.chomyszyn@lubaczow.com.pl
Mariusz Pieróg – email: sekretarz@lubaczow.com.pl
Tomasz Mach – email: informatyk@lubaczow.com.pl

„Nowa Gazeta” – Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych Gminy Lubaczów Urząd Gminy Lubaczów
ul. Jasna 1, 37-600 Lubaczów
tel.: 16 632 16 84
e-mail: gazeta@sisggl.pl

Szanowni Państwo, na łamach „Nowej Gazety” proponujemy Wam reklamę w dobrej cenie. Jeśli jesteście zainteresowani – prosimy o kontakt z redakcją: tel. 16 632 16 84 lub e-mail: gazeta@sisggl.pl.

W „Nowej Gazecie” każdy reklamodawca jest traktowany indywidualnie, więc tylko od Państwa zależy, jaki format i wygląd będzie miała Wasza reklama.

Spotkanie z przyrodą – rezerwat Jedlina

Wiosenna aura sprzyja spędzaniu czasu na łonie natury. Soczysta zieleń, śpiew ptaków i piękna słoneczna pogoda nastroja nas do spacerów i dłuższych wędrówek na świeżym powietrzu. Pięknie położony rezerwat „Jedlina”, obejmujący ochroną starodrzew jodły, zachęca do aktywnej formy wypoczynku.

Małgorzata Nowosiadło

Ziemia lubaczowska bardzo zróżnicowana fizjograficznie, z bogatą przyrodą i niepowtarzalnym krajobrazem o dużym zalesieniu, posiada wiele cennych obiektów przyrodniczych objętych różnymi formami ochrony. Na obszarze powiatu lubaczowskiego utworzono kilka rezerwatów przyrody, czyli miejsc cennych przyrodniczo pozostających pod specjalną opieką państwa, na których obowiązują określone zakazy.

W Polsce utworzono 1407 rezerwatów przyrody. W woj. podkarpackim jest ich 94 (w niektórych rezerwach Podkarpacia występują rośliny i zwierzęta, których nie spotkamy nigdzie indziej w Polsce).

Spośród nich warto odwiedzić rezerwat przyrody „Jedlina” położony niedaleko miejscowości Żałuże, na terenie Nadleśnictwa Lubaczów.

Rezerwat został utworzony w 1995 r. i zajmuje powierzchnię 66,97 ha. Informacje na temat rezerwatu „Jedlina” przekazał zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Lubaczów, Grzegorz Szafrań, który był współautorem dokumentacji opracowanej na potrzeby utworzenia tego rezerwatu. Ochroną objęto

(będący ewenementem na tym terenie) fragment starodrzewia jodłowego. Drzewostany jodłowe na terenie całego Nadleśnictwa Lubaczów występują tylko w leśnictwie Żałuże. Jest to w zasadzie jedno z niewielu stanowisk jodły pomiędzy Roztoczem na północy a Pogórzem Przemyskim i Karpatami na południu. Najstarsze jodły liczą około 150 lat. Występują tu pojedyncze okazy o wysokości 40 m i średnicy 1 m. Znajdziemy tutaj również dorodne dęby, buki, a także posadzoną tu w XIX w. północnoamerykańską sosnę wejmutkę.

Kolejną ciekawostką przyrodniczą występującą właściwie tylko na drzewostanach jodłowych jest sopłówka jodłowa. To bardzo rzadki i chroniony gatunek grzyba. W rezerwacie, w odróżnieniu od lasów gospodarczych, występuje duża masa drewna martwego – kilkadziesiąt m³ na 1 hektarze, drewno to jest siedliskiem wielu gatunków grzybów, mchów, owadów i ptaków. Ciekawostką florystyczną stanowią gatunki roślin górskich, do których należy salalnicza leśna.

W rezerwacie „Jedlina” zamieszkuje wiele gatun-

ków ptaków. Możemy obserwować: dzięcioły, sikory, kowalika, kosa, sówkę, krętogłowa, puszczyka. Przy leśnych stawkach można zobaczyć kilka gatunków wazek, zaskrońca, krzyżówkę,

wane jest do dziś „Hanią”. W związku z charakterystyczną fizjonomią rezerwat „Jedlina” znany jest również pod nazwą „Ciemny Las”. Warto tu obserwować procesy przemiany lasu – wzrostu i

Żałuże, Nowe Sióło lub Podemszczyzna. Podczas zwiedzania pomocą służą pracownicy Nadleśnictwa Lubaczów. Przy wjeździe do lasu znajduje się parking, gdzie można zostawić

wyposażoną w pomoce do prowadzenia zajęć przyrodniczo-edukacyjnych, wiaty, a nawet boisko sportowe. Urządzono tam również miniogród botaniczny z rodzimymi gatunkami krzewów. Na szlaku znajduje się 10 przystanków oznakowanych tablicami edukacyjnymi. Przedstawiają one różne zagadnienia przyrodniczo-leśne, między innymi: rodzime gatunki drzew, woda w lesie, martwe drewno, mrowisko, nasiennictwo leśne, grzyby chronione, leśne ptaki, ochrona przyrody. Wędrując ścieżką dydaktyczną, napotykamy różne typy lasu i właśnie ten zmienny krajobraz stanowi o wspaniałym kolorystyce rezerwatu. Orientacyjny czas pokonania ścieżki to około 2 godziny. Ścieżka cieszy się ogromnym zainteresowaniem uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz okolicznych mieszkańców. Organizowane są tutaj spotkania z leśnikami, prezentacje i pogadanki dotyczące ochrony przyrody oraz szeroko pojętej wiedzy o lesie. Wskutek procesów naturalnych drzewostan jodłowy jest w fazie rozpadu i dlatego warto zobaczyć go póki jeszcze jest. Jest to miejsce warte polecenia. Wędrówka pieszymi szlakami turystycznymi jest idealnym sposobem na poznawanie walorów przyrodniczych Nadleśnictwa Lubaczów.



Rezerwat Jedlina

cyraneczkę i wydrę, a przy odrobinie szczęścia także przychodzące do wodopoju jelenie i samy.

W dokumentacji do utworzenia rezerwatu opisano także historię śmierci Anny Milan zamordowanej przez ugrupowania ukraińskie na terenie obecnego rezerwatu. Miejsce to nazy-

rozapadu drzewostanu, różnice pomiędzy lasami zagospodarowanymi przez człowieka i lasami zbliżonymi do naturalnych; obiekt nadaje się również świetnie do pokazania budowy zbiorowisk leśnych i obserwacji wielu gatunków flory i fauny.

Do rezerwatu można dojechać z miejscowości:

samochód, a następnie po kilkunastuminutowym spacerze drogą przecinającą rezerwat dotrzeć do początku ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej, która liczy 4 km. Została ona utworzona w 2007 r. w ramach programu edukacji leśnej realizowanego przez Lasy Państwowe. Znajduje się tu leśna szkoła

Za nami finały gminne

To już wieloletnia tradycja uczestniczenia mieszkańców Gminy Lubaczów w Podkarpackiej Olimpiadzie Tenisa Stołowego.

Anna Janczura

13 kwietnia 2013 r. w Zespole Szkół Publicznych w Młodowie odbyły się rozgrywki gminne w ramach XIV edycji Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego.

Uczestniczyło w niej ponad 120 zawodników reprezentujących szkoły podstawowe, gimnazja, Koła Gospodyń Wiejskich, Ochotnicze Straże Pożarne, Ludowe Kluby Sportowe i inni niezrzeszeni mieszkańcy terenu Gminy Lubaczów, którzy z zapałem grają w tenisa stołowego. Współzawodnictwo sportowe rozgrywano w 6 grupach wiekowych, z podziałem na kategorię dziewcząt/kobiet oraz chłopców/mężczyzn systemem pucharowym zaś w grupach z mniejszą ilością zawodników systemem „każdy z każdym”.

W efekcie sportowej rywalizacji zawodnicy uzyskali następujące wyniki:

dziewczęta/kobiety

- do lat 13

I miejsce - Szmagara Katarzyna
II miejsce - Hałus Natalia
III miejsce - Kobiata Kamila

- 14-16 lat

I miejsce - Szmagara Karolina
II miejsce - Czura Adrianna
III miejsce - Gałązka Izabela

chłopcy/mężczyźni

- do lat 13

I miejsce - Furgała Marek
II miejsce - Szwed Andrzej
III miejsce - Sęga Tobiasz

- 14-16 lat

I miejsce - Tworko Joachim
II miejsce - Klufas Robert
III miejsce - Terech Karol

- 20-39 lat

I miejsce - Klufas Anna
II miejsce - Tworko Elżbieta

- 40-55 lat

I miejsce - Wojtuch Halina
II miejsce - Pukas Pukas

- 17-19 lat

I miejsce - Furgała Paweł
II miejsce - Szmagara Kamil
III miejsce - Furgała Wojciech

- 20-39 lat

I miejsce - Tabacek Maciej
II miejsce - Hakało Paweł
III miejsce - Świta Andrzej

- 40-55 lat

I miejsce - Tworko Marek
II miejsce - Kozioł Krzysztof
III miejsce - Wojtowicz Mirosław

- 56 lat i powyżej

I miejsce - Bundz Jerzy

Zgodnie z regulaminem zawodów zwycięzcy I i II miejsc zakwalifikowali się do etapu rozgrywek powiatowych, które odbędą się w Zespole Szkół w Oleszycach dnia 27 kwietnia 2013 r.

W eliminacjach powiatowych nasi faworyci również zaznaczyli swoją obecność osiągając następujące wyniki:

dziewczęta/kobiety

- do lat 13

II miejsce - Natalia Hałus

- 14-16 lat

II miejsce - Karolina Szmagara

- 17-19 lat

I miejsce - Magdalena Antosz

- 20-39 lat

I miejsce - Anna Klufas

- 40-55 lat

II miejsce - Halina Wojtuch

Zdobywcy I i II miejsc w poszczególnych kategoriach wiekowych „walczyć” będą dalej na finale wojewódzkim XIV Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego odbędzie się dnia 30 czerwca 2013r. w Łańcucie. Mamy nadzieję, że kolejne sukcesy i trzymamy za nich kciuki. Powodzenia!

Sukces w Małym Turnieju piłki nożnej.

W dniu 5 czerwca chłopcy z Gimnazjum w Lisich Jamach uczestniczyli w Jarosławiu w drugiej rundzie Małego Turnieju piłkarskiego organizowanego przez Impresariat Rzeszów, pod patronatem PZPN, Radio i TVP Rzeszów oraz Dziennik Nowiny. Drużyna gimnazjalistów w turnieju tym choć występowała jako Gimnazjum Lisie Jamy, to reprezentowała całą gminę Lubaczów.

Ireneusz Kowaliszyn

Chłopcy zostali wytypowani do drużyny wspólną decyzją nauczycieli wychowania fizycznego, po wygraniu przez nich ligi gminnej obecnej edycji. Nasza drużyna w turnieju w Jarosławiu przydzielona została do grupy „D” wraz z drużynami z: Jarosława, Pruchnika oraz Tywonii. Na boisku okazali się najlepsi spośród wszystkich ekip, pokonując kolejno:

Jarosław - Lisie Jamy 4 : 8
Tywonia - Lisie Jamy 1 : 4
Pruchnik - Lisie Jamy 3 : 5

Tym samym zajęli I miejsce w grupie „D” i w ćwierćfinale MT przyszło się im zmierzyć z drugą drużyną z grupy „C”, ze Strzyżowem. Mecze ćwierćfinałowe rozegrane zostały w Rzeszowie w dniu 12

czerwca. Jak się okazało przeciwnik choć ze Strzyżowa nie był bardzo wymagający, nasi gimnazjaliści wygrali ten ćwierćfinał 11:2 uzyskując tym samym awans do czwórki drużyn, które w dniu 20 czerwca zmierzyły się w bezpośredniej walce o I miejsce w całym turnieju.

Etap finałowy odbył się na Orliku w Bliznem, gmina Jasienica Rosielna, w powiecie brzozowskim. Prawo gry w tym finałowym etapie wywalczyły sobie także drużyny z gimnazjów z Rzeszowa, Iwonicza Zdroju oraz gospodarza turnieju z gminy Jasienica Rosielna. Mecz półfinałowy 20 czerwca gimnazjaliści rozegrali z drużyną reprezentującą gminę Iwonicz Zdrój, półfinał ten wygrali wynikiem 5:0. W pierwszym półfinale



Pamiątkowa fotografia naszej drużyny (fot. ZSP Lisie Jamy).

gimnazjum Rzeszów pokonało gimnazjum Blizne 3:0. Niestety nie „wyszedł” nasz gimnazjalista mecz finałowy, musieli uznać wyż-

szość rówieśników z Rzeszowa, przegrywając 7:1. Powodem opadnięcia z sił na pewno była aura i godzina rozgrywania tego finału –

samo południe, nie mniej II miejsce też cieszy. III miejsce w turnieju zdobyli gimnazjaliści reprezentujący gminę Iwonicz Zdrój, poko-

nując po rzutach karnych gospodarzy turnieju Blizne. Powyżej pamiątkowe zdjęcie drużyny.

Turniej służb mundurowych

Stało się już tradycją, że drużyny służb mundurowych spotykają się na turnieju piłki nożnej aby porównać swoją kondycję, umiejętności i najwzajemniej spotkać się ze sobą. W słoneczne sobotnie popołudnie 15 czerwca 2013 r. na obiekcie sportowym „Moje Boisko-ORLIK 2012” przy Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Lisich Jamach odbyły się rozgrywki sportowe w ramach Turnieju Piłki Nożnej Służb Mundurowych o Puchar Wójta Gminy Lubaczów.

Anna Janczura

Zaproszenie Wójta do rozgrywek przyjęło pięć dru-

żyn: Komenda Powiatowa Policji w Lubaczowie, Ratownictwo Medyczne w Lubaczowie, Komenda Powiatowa

Państwowej Straży Pożarnej w Lubaczowie, Placówka Straży Granicznej w Lubaczowie i drużyna strażaków - ochotników Gminy Lubaczów.

Mecze odbywały się według systemu „każdy z każdym” i trwały 2 x 10 minut z maksymalnie 5-minutową przerwą. Punktacja za mecze przedstawia się następująco: wygrana – 3 pkt, remis – 1

pkt, przegrana – 0 pkt. Rozegrano łącznie 10 meczy.

W wyniku sportowej rywalizacji drużyny uzyskały następujące lokaty:

- I miejsce - drużyna strażaków - ochotników Gminy Lubaczów – 12 pkt
- II miejsce - Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Lubaczowie – 6 pkt
- równorzędne II miejsce - Komenda Powiatowa Policji w Lubaczowie – 6 pkt
- III miejsce - Placówka Straży Granicznej w Lubaczowie – 4 pkt
- IV miejsce - Ratownictwo Medyczne w Lubaczowie – 1 pkt

Z rąk wójta Gminy Lubaczów Pana Wiesław Kapla i Pana Janusza Mołonia Komendanta Powiatowego Policji w Lubaczowie zwycięska drużyna otrzymała pamiątkowy puchar, dyplom i piłkę do gry w piłkę nożną. Pozostałe drużyny zostały nagrodzone dyplomami i piłkami.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w turnieju i zapraszamy do udziału w kolejnych.

Nasi piłkarze w czołówce powiatu

8 czerwca w Narolu rozegrano finałowe mecze piłki nożnej dziewcząt i chłopców w turnieju dla szkół z Powiatu Lubaczowskiego.



ZSP Lisie Jamy i SP Krowica Sama.

W turnieju drużyn dziewczęcych wzięło udział 8 zespołów. Dziewczyny z ZSP Lisie Jamy wywalczyły mistrzostwo Powiatu. Zwycięska drużyna rozegrała następujące pojedynki: ZSP Lisie Jamy – Narol (2:0), ZSP Nr 1 Lubaczów – ZSP Lisie Jamy (0:2), ZSP Lisie Jamy – SP Krowica Sama (1:0). Finałowy mecz z drużyną dziewcząt z SP Cieszanów rozstrzygnęły rzuty karne, mecz na korzyść drużyny ZSP Lisie Jamy zakończył się wynikiem 4:3. Bardzo dobrze również wypadły dziewczynki z drużyny SP

Krowica Sama plasując się na III miejscu w Powiecie.

W grupie chłopców brało udział 17 zespołów ze szkół podstawowych Powiatu Lubaczowskiego. Chłopcy z ZSP Lisie Jamy zajęli II miejsce, przegrywając tytuł mistrzowski z chłopcami z Oleszyc. Miejsce IV w tej grupie zajęli również chłopcy z SP Basznia Dolna.

Opiekunami dzieci z ZSP Lisie Jamy, biorącymi udział w zawodach byli Pan Andrzej Mindziak oraz Pan Stanisław Szczybyłto Wicedyrektor ZSP Lisie Jamy.



Zwycięska drużyna strażaków ochotników z gminy Lubaczów.